PORADNIK: Nowe zasady korzystania ze zwolnienia chorobowego STR. 14

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3550 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

24 marca 2025

NR 12 (3529)

ISSN 0239-2941

Numer w sprzedaży do 30 marca 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Dlaczego warto zamieszkać w Bytomiu?

STR. 5

BYTOM.PL

Damian Dąbrowski. Meteorolog czy prorok?

GRZEGORZ GOJK

DAMIAN DĄBROWSKI TO NAJSŁYNNIEJSZY ŚLĄSKI METEOROLOG. JEGO PROFIL NA FACEBOOKU OBSERWUJE PONAD ĆWIERĆ MILIONA OSÓB! A PROGNOZY DĄBROWSKIEGO WŁAŚCIWIE ZAWSZE SIĘ SPRAWDZAJĄ. JAK ON TO ROBI?

STR. 10

BYTOM

Aleksander Teliga: mistrz, profesor i jubilat

STR. 11

SZOMBIERKI

Są pozwolenia, są pieniądze i są plany. Krystyna odżyje!

STR. 3

BYTOM

62 zarzuty dla 21-latki

STR. 9

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl aceceb75df

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Mieszkam na nowo wybudowanym osiedlu w Stolarzowicach, przy ulicy Chmielewskiej. Nasze osiedle, mimo że nowe, już stoi w obliczu poważnego problemu. Chodzi o fatalny stan dróg, które są nie tylko dziurawe, ale również regularnie zalewane wodą. Sytuacja staje się coraz bardziej nieznośna, zwłaszcza że dotknięte nią drogi są gminne. Miasto, mimo że sprzedało działki pod budowę naszego osiedla, wydaje się nie przejmować stanem infrastruktury, na którą teraz narzekamy. Problemy z drogami nie tylko utrudniają codzienne funkcjonowanie, ale również stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa - zarówno pojazdów, jak i pieszych, szczególnie w okresach intensywnych opadów, gdy zalewane ulice stają się nieprzejezdne. Ponadto, zalegająca woda przyczynia się do dalszego pogarszania się stanu nawierzchni.

Michał Winiarski

Już dawno chciałem, żebyście zainteresowali się tą sprawą. Chodzi o olbrzymie ilości soli wysypywanej na chodniki i parkingi - zwłaszcza te przed marketami. Tera zdarzyło się kilka mroźnych dni. I co? Przed niektórymi marketami jest biało - ale nie od szronu, tylko od soli. Najprawdopodobniej została ona wysypana „profilaktycznie". Nie chodzi tutaj nawet o marnotrawstwo, ale fakt że sól jest szkodliwa dla środowiska. Po co rozsypywać ją całymi workami tak naprawdę bez potrzeby?

Lech Baczmański

Codziennie korzystam z przystanku tramwajowego przy dawnym szombierskim Ratuszu. Od wielu miesięcy jego wątpliwą ozdobą jest budka kiedyś będąca kioskiem z gazetami. Od dawna opustoszała, nikt się dziś nią nie interesuje i zapewne nie będzie już w niej handlował. Obiekt stale niszczeje, jest malowany przez grafficiarzy i przede wszystkim okropnie szpeci. Nie wiem do kogo należy, ale jedynym wyjściem jest jego jak najszybszy demontaż.

Teresa Gawlik

Co się stało z dłonią Joanny Gryczik?

SZOMBIERKI. - TO JEST GIGANTYCZNY SKANDAL. KTOŚ ODERWAŁ DŁOŃ NASZEJ JOANNIE. TRZEBA GO ZŁAPAĆ I SUROWO UKARAĆ - MÓWIŁA WZBURZONA MIESZKANKA SZOMBIEREK DZWONIĄCA DO NASZEJ REDAKCJI. PODOBNYCH TELEFONÓW ODEBRALIŚMY WIĘCEJ, BYŁY TEŻ I ALARMISTYCZNIE BRZMIĄCE MAILE.

Tomasz Nowak

Wszyscy zgodnie twierdzili, że nieznany sprawca uszkodził rzeźbę Joanny Gryczik stojącą od niedawna na skwerze jej imienia. - Urwali jej dłoń, niczego nie uszanują. Banda i tyle - emocjonował się jeden z naszych czytelników. Problem szeroko opisywano i komentowano też na facebookowym profilu Osiedle Szombierki Bytom, gdzie umieszczono zdjęcie pozbawionej dłoni rzeźby. „No to już jest szczyt, może się znajdzie kajś na ajzie", czyli na złomie - pisał internauta. „Karol Godula nie lubił złodziei. Przyjdzie po swoje, niech się złodziej nie zdziwi" - dodawał inny. Zdaniem kolejnego sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana, bo ktoś próbował zrobić podkop pod monumentem.

Honor dzielnicy

Dłoń Śląskiego Kopciuszka bardzo szybko stała się tematem numer 1 w dzielnicy. - Dopiero co uczciliśmy tę wspaniałą kobietę, która niespodziewanie odziedziczyła wielki majątek i nie dość, że go pomnożyła, to jeszcze pomagała biednym, a tu coś takiego. Całe Szombierki dla ratowania swojego honoru powinny się zaangażować w poszukiwania tej dłoni - przekonywał górnolotnie starszy mężczyzna.

Pomiędzy tymi przerażającymi wpisami były też i uspakajające, ale początkowo nikt na nie nie zwracał uwagi: „Hrabianka rdzewiała, więc wzięli ją do renowacji" - informowała mieszkanka Szombierek. Poszliśmy tym tropem i skontaktowaliśmy się z Magdaleną Wichrowską-Tomal ze Stalowych Aniołów, która jest autorką pięknego monumentu. Sprawa błyskawicznie się wyjaśniła.

To tylko odnowa

Jak się okazało za zgodą Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów dłoń Joanny Gryczik, czyli późniejszej Joanny Gryczik von Schomberg-Godulli została zdemontowana i pod czujnym okiem artystów ze Stalowych Aniołów przechodzi odnowę. Po jej zakończeniu wróci na swoje miejsce.

I znowu tak troskliwie pilnowany przez szombierską straż obywatelską Śląski Kopciuszek będzie stał na skwerze opierając dłoń o swoją ławeczkę. ■

FB OSIEDLE SZOMBIERKI BYTOM

Brak dłoni został szybko zauważony przez szombierczan

CYTAT TYGODNIA

Radzionków wykorzystał swoją szansę. Lata 1998–2006 były okresem budowania od nowa struktury gminy. Głosy, że nie będziemy mieli gdzie się leczyć, nie będzie pieniędzy na oświatę czy inwestycje, okazały się nieprawdziwe. Zdaliśmy egzamin z samorządności. Z kolei po 2006 roku nastąpił dynamiczny rozwój miasta. Cieszę się, że Radzionkowskie Towarzystwo Społeczno–Kulturalne było matką przemian i kuźnią talentów.

Prezes RTSK, **Paweł Bomba** w wywiadzie dla „Kuriera Radzionkowskiego"

LICZBA TYGODNIA

1

Przez tyle godzin 22 marca wyłączone były światła bytomskiego Urzędu Miejskiego, Miejskiej Biblioteki Publicznej, a także hali Na Skarpie.

Przez tyle samo czasu nieoświetlona była też wieża ciśnień przy ul. Oświęcimskiej. W ten sposób nasze miasto włączyło się do obchodów Godziny dla Ziemi, a więc proekologicznej, ogólnoświatowej akcji.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

Czytam Życie Bytomskie, bo każde jego wydanie jest bardzo interesujące. Gazeta jest nowocześnie wydawana, a mnie szczególnie cieszy duża liczba informacji kulturalnych i sportowych. Trzymacie rękę na pulsie, pokazując jak Bytom zmienia się na lepsze - mówi Krzysztof Wieczorek, wieloletni pracownik bytomskiego Urzędu Miejskiego

wydarzy się

RADZIONKÓW> Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dzieci w wieku od 3 do 8 lat na zajęcia organizowane ramach cyklu „Bajki Pomagajki", „Gamoliny na pięcolinii" i „Malowanie na wodzie") oraz na warsztaty z cyklu „Kreatywne urwisy". Wydarzenie odbędzie się 26 i 31 marca o godz. 17. Szczegóły na plakatach. Zapisy pod tel. 783 977 885.

RADZIONKÓW> Śląski Ogród Botaniczny zaprasza w ostatnią niedzielę marca w godz. od 12 do 18 na imprezę edukacyjną pn. „Dzień gleb, skał i minerałów". W programie między innymi spotkania z geologami, trzy arcyciekawe prelekcje, warsztaty laboratoryjne, mikroskopowe i nie tylko, a do tego wycieczki z przewodnikiem, gra terenowa z nagrodami, stoiska edukacyjne, zajęcia artystyczne dla najmłodszych oraz bogato zaopatrzony kiermasz. Wydarzenie dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych. Wstęp wolny.

eprasa.pl aceceb75df

W czerwcu rozpocznie się rewitalizacja Szybu Krystyna

SZOMBIERKI. ZABYTKOWY, BĘDĄCY JEDNYM Z SYMBOLI NASZEGO MIASTA SZYB KRYSTYNA DOSTANIE NOWE ŻYCIE! WŁAŚCICIEL OBIEKTU OTRZYMAŁ WYMAGANE PRZEPISAMI URZĘDOWE POZWOLENIA I W CZERWCU ZABIERZE SIĘ ZA JEGO KOMPLEKSOWĄ REWITALIZACJĘ ORAZ ROZBUDOWĘ. NOWE FUNKCJE I IMAGE WYMYŚLILI KRYSTYNIE NAJLEPSI ZNAWCY TEMATU, A WIĘC ARCHITEKCI Z BYTOMSKIEJ PRACOWNI MEDUSA GROUP.

BYTOM.PL

Tak ma wyglądać dolna część szybu wedle wizji architektów z Medusa Group

Tomasz Nowak

Należący do zlikwidowanej dawno temu kopalni Szombierki, przepiękny i niezwykle oryginalny szyb przez wiele lat stał i niszczał, a dodatkowo plądrowali go zbieracze złomu. Nie było pomysłu na jego ponowne wykorzystanie, a przede wszystkim nie było wiadomo, skąd wziąć na to pieniądze, dodajmy wielkie pieniądze. Wydawało się już nawet, że zabytkowa budowla z czasem się zawali i po niemal stu latach zniknie z krajobrazu Bytomia, w który tak pomysłowo została wkomponowana. Kto nie wierzy, niech się przejdzie ulicami Dworcową lub Powstańców Warszawskich w stronę dworca i zobaczy, co widać w oddali. To nie przypadek, że szyb zamyka widok na obydwu osiach.

Serce wieży zabiło

Chcących ratować Krystynę i zwracających uwagę na jej powolny upadek nie brakowało. Interweniowały władze naszego miasta, na Facebooku powstała specjalna strona poświęcona szybowi, mocno przypominał o nim słynny bytomski architekt i właściciel pracowni Medusa Group Przemo Łukasik. Parę temu zorganizował on szeroko zauważony happening, podczas którego stworzono ciekawą instalację artystyczną. Oto na szczycie szybu pojawiło się światło i wybrzmiał dźwięk bijącego serca. Krystyna przypomniała o sobie, a w zasadzie wzywała pomocy.

Ciągle jednak czekaliśmy na konkretne działania i przede wszystkim pieniądze. Te pojawiły się przed dwoma laty, kiedy obiekt kupiła firma Multi Polymers. Co ważne pozyskała ona wynoszące 15,5 miliona złotych unijne dofinansowanie na remont szybu i nadanie mu nowych funkcji. Te wraz z bardzo interesującą i dającą szansę na powodzenia przedsięwzięcia koncepcją przebudowy przed rokiem zaprezentowali architekci z Medusa Group.

Teraz poszliśmy jeszcze jeden krok naprzód. Właściciel zabytkowej budowli dostał pozwolenie Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na prowadzenie prac konserwatorskich oraz robót budowlanych przy Krystynie. – Uzyskanie pozwolenia na budowę, to jedno z najważniejszych działań na tym etapie przedsięwzięcia. Obecnie Medusa Group pracuje nad projektem technicznym i wykonawczym. Gdy tylko je otrzymamy, będziemy ruszać z robotami – tłumaczy Daniel Draguła, z działu technicznej obsługi obiektów i zarządzania projektami firmy Multi Polymers.

Specjaliści od antykorozji

Konkretów jest więcej. Wiadomo, że roboty budowlane rozpoczną się w czerwcu. Jak informuje Draguła poprowadzą je specjalistyczne firmy zajmujące się nie tylko kwestiami budowlanymi, ale także znające się na zabezpieczaniu konstrukcji, rozbiórkach oraz potrafiące stosować zaawansowane technologie antykorozyjne.

Przypomnijmy, że Medusa Group zaproponowała zmianę zasad użytkowania Szybu Krystyna oraz jego rozbudowę o na nowo zaprojektowaną część usytuowaną w rejonie nadszybia. Zagospodarowane będą także dwa poziomy oraz dach obiektu. Tym samym powstanie miejsce na wygodną przestrzeń dla najemców, salę konferencyjną, taras widokowy oraz infrastrukturę towarzyszącą. Architekci zaproponowali też, by zastosować materiały przypominające wyglądem te pierwotne. Efekt powinien być zatem imponujący i taki też zapowiadają wizualizacje komputerowe.

Przywrócą dawny blask

Koncepcję prócz Przemo Łukasika stworzyli: Łukasz Zagała, Piotr Dzidek, Bartosz Jankowiak, Grzegorz Komraus, Piotr Kurzbauer, Dawid Sulima, Radosław Radziecki, Krzysztof Dębowski, Marek Bojda, Sylwia Wawrzyczek, Konrad Karczewicz, Adrianna Skorupka i Seweryn Wróblewski. „Z radością informujemy, że inwestycja dotycząca rewitalizacji zabytkowego Szybu Krystyna w Bytomiu osiągnęła kolejny ważny etap.Uzyskaliśmy kluczowe decyzje: ostateczną decyzję o pozwoleniu na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, ostateczną decyzję o pozwoleniu na prowadzenie robót budowlanych przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, ostateczną decyzję o pozwoleniu na budowę. Tym samym otwiera się droga do realizacji prac, które przywrócą dawny blask jednemu z najbardziej rozpoznawalnych symboli Bytomia i Górnego Śląska. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w ten proces:": - można przeczytać na Facebooku Medusy.

Wieże poprowadzą dialog

Przemo Łukasik podkreśla, że nowe przestrzenie zostaną zrealizowane w oparciu o konstrukcję szkieletową i w sposób pozwalający w przyszłości na dalszą swobodną rozbudowę budynku o kolejne etapy wskazane w koncepcji projektowej: – Planujemy oszklić wieżę szybową, uszczelnić i uzupełnić brakujące, wyszczerbione fragmenty ceglanej elewacji, tak aby nie pogłębiała się destrukcja tej śląskiej dominanty. U jej podstawy, niejako w jej wnętrzu, stanąć ma nieduży obiekt usługowy, który zaszczepić ma w niej nowe życie. Zagospodarowanie terenu wokoło, uporządkuje przestrzeń i sprzyjać będzie nowym aktywnościom – tłumaczy Łukasik.

Swego czasu zapowiadał on też, że przestrzeń pomiędzy Krystyną, a stojącym po sąsiedzku Szybem Ewa zostanie pusta, by obydwie panie mogły prowadzić ze sobą dialog. Zapewne o górniczej przeszłości Szombierek. ■

Nowa historia szybu

– Szyb Krystyna od lat obecny jest w krajobrazie Bytomia. Mijały go lata wojen, Powstań Śląskich, zmieniały się wokół okoliczności ustrojowe, polityczne i ekonomiczne. On stał i stoi nadal. Ogołocony i nie w pełni kompletny, stale stawia czoła wyzwaniom, jakie pisze mu współczesna historia. Wysiłkiem wielu osób, otoczony szacunkiem i zainteresowaniem mieszkańców Bytomia, Szyb Krystyna próbuje pisać dziś nową historię – mówi **Przemo Łukasik.**

Górniczy młot ma blisko sto lat

Mierzący 57 metrów Szyb Krystyna zbudowano w roku 1929. Służył on kopalni Hohenzollerngrube i zastąpił starą wieżę wyciągową szybu Kaiser Wilhelm. Była to pierwsza na Górnym Śląsku, zbudowana w stylu modernistycznym wieża basztowa z elektrycznymi maszynami wyciągowymi umieszczonymi na szczycie. Jej elewację wyłożono czerwonym klinkierem, a z wyglądu budowla przypomina młot górniczy (podobna jest w niemieckim Hamm). Krystyna wraz ze stojącą przy niej błękitną i niższą Ewą są jedynymi większymi pozostałościami po zlikwidowanej w roku 2001 kopalni Szombierki. Ewa służy do odwadniania i stanowi część Centralnego Zakładu Odwadniania Kopalń w Czeladzi.

MIASTO

22 mln

762 tys.zł.

tyle pochłonie rewitalizacja szombierskiej Krystyny.

Kwota unijnego dofinansowania wynosi ponad 15,5 mln zł.

eprasa.pl aceceb75df

MIECHOWICE

Remontują na Nickla. Pierwsze efekty już widać

WIDAĆ JUŻ PIERWSZE EFEKTY WYCZEKIWANEJ PRZEZ ZMOTORYZOWANYCH MIECHOWICZAN MODERNIZACJI ULICY NICKLA.

BYTOM.PL

Przypomnijmy, że to realizowane przez firmę Drogopol przedsięwzięcie jest jednym z największych tego typu zaplanowanych w tym roku w Bytomiu. Połączono je z inną ważną inwestycją, a mianowicie budową i przebudową kanalizacji deszczowej w ul. Nickla i Relaksowej. - Na te realizacje czekali mieszkańcy Miechowic. Podczas spotkań prezydenta z mieszkańcami oraz radnymi wielokrotnie poruszana była sprawa zalewania terenów w rejonie ulic: Nickla, Relaksowej i Frenzla. Przygotowując się do kompleksowej przebudowy ul. Nickla zdecydowaliśmy się rozszerzyć jej zakres o budowę i przebudowę kanalizacji deszczowej w ulicach: Nickla i Relaksowej (Frenzla) – mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda. I dodaje: - Pozyskaliśmy na nie dofinansowanie z różnych źródeł zewnętrznych na łączną kwotę ponad 9,7 mln zł.

Trzy etapy

Jak dotąd na odcinku ul. Nickla od hali sportowej do budynku poczty położono nową nawierzchnię, zbudowano chodniki oraz wyznaczono miejsca postojowe. Obecnie wykonawca realizuje prace drogowe na zachodnim odcinku drogi. Całość podzielono na trzy etapy. Pierwszy obejmuje odcinek ul. Nickla po stronie północnej do skrzyżowania z ul. Relaksową w rejonie Przedszkola Miejskiego nr 42, gdzie prowadzone są roboty związane z wykonaniem nawierzchni chodników i miejsc postojowych.

Drugi zawiera odcinek od SP nr 26 do Przedszkola Miejskiego nr 42. Trwają tam prace związane z ułożeniem warstwy wiążącej nawierzchni asfaltowej jezdni. I wreszcie odcinek trzeci obejmujący drogę od Przedszkola Miejskiego nr 42 do skrzyżowania z ul. Frenzla, gdzie wykonawca rozpoczął roboty drogowe.

Trzy dofinansowania

Wykonawca ma nie tylko zajmować się przebudową jezdni, ale także zmodernizować skrzyżowanie Nickla z ul. Daleką i Relaksową. Pojawią się tam kanalizacja deszczowa i oświetlenie, posadzone będą drzewa i zieleń ozdobna.

Wszystkie wymienione działania będą kosztowały niemal 12,3 miliona złotych. Z tego niemal 10 mln to pozyskane przez gminę dofinansowanie z aż trzech zewnętrznych źródeł: ponad 5,5 mln z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, 2,5 mln z Górnośląsko Zagłębiowskiej Metropolii oraz ponad 1,6 mln z Rządowego Funduszu Polski Ład. **TON**

Zbierają pamiątki, by stworzyć mieszkanie i izbę

BYTOM. KLUB SPORTOWY SKARPA BYTOM ORAZ STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ROZBARKU ORGANIZUJĄ WYJĄTKOWĄ AKCJĘ. TO ZBIÓRKA PAMIĄTEK ŻYCIA CODZIENNEGO MIESZKAŃCÓW ROZBARKU Z PRZEŁOMU XIX I XX WIEKU. WSZYSTKO PO TO, BY OCALIĆ WSPOMNIENIA I WYPROMOWAĆ NASZ REGION.

SKARPA BYTOM

Kultywowanie tradycji jest dla klubu Skarpa i Towarzystwa Miłośników Rozbarku bardzo ważne

Tomasz Nowak

Zebrane przedmioty posłużą do atrakcyjnego wyposażenia aranżowanego Mieszkania Rozbarskiego oraz Izby Tradycji, które powstaną w budynku dawnej dyrekcji Kopalni Węgla Kamiennego Rozbark.

Pod koniec stycznia Klub Sportowy Skarpa Bytom podpisał umowę dzierżawy z gminą Bytom na 25 lat, dzięki czemu budynek dawnej dyrekcji kopalni Rozbark oraz sąsiednie obiekty zyskają nowe życie. W ramach gruntownej, ciekawie zaplanowanej rewitalizacji powstaną tam Izba Tradycji, Izba Przyszłości oraz Mieszkanie Rozbarskie, które będą przypominać o codziennym życiu mieszkańców Rozbarku na przełomie XIX i XX wieku. Żeby je pozyskać, nieodzowna jest ogłoszona właśnie zbiórka.

Znaczenie sentymentalne

Zabytkowy budynek dawnej dyrekcji Heinitzgrube, czyli późniejszej Rozbark, zostanie wyremontowany i przeznaczony na cele społeczno-edukacyjne oraz turystyczno-kulturalne. – W budynku dawnej dyrekcji planujemy m.in. utworzyć Izbę Tradycji, Izbę Przyszłości i Mieszkanie Rozbarskie, zaś w budynku centrali telefonicznej powstaną mieszkania o charakterze socjalnym – mówi Dobromir Bujak, prezes Klubu Sportowego SKARPA BYTOM .

Dodaje też: – Ważne są dla nas zarówno przedmioty o wartości historycznej, jak i te, które mają szczególne znaczenie sentymentalne dla mieszkańców. Każdy przekazany obiekt pomoże stworzyć autentyczne Mieszkanie Rozbarskie oraz Izbę Tradycji, które będą częścią przestrzeni poświęconej historii i kulturze tej wyjątkowej dzielnicy. Zbieramy przedmioty codziennego użytku, meble, elementy wystroju wnętrz, dokumenty, fotografie, książki, a także tradycyjne śląskie stroje i narzędzia rzemieślnicze.

Promocja regionu

Osoby chętne do przekazania pamiątek mogą kontaktować się mailowo pod adresem: barbaratworeszczuk@skarpa.bytom.pl lub pod numerem telefonu: 32 777 07 77. Inicjatorzy ciekawego i wartościowego przedsięwzięcia liczą na maksymalnie szeroki odzew społeczny.

Zbiórka odbywa się w ramach projektu „Zielony kwartał KWK Rozbark – Edukacja Zielona Transformacja", finansowanego z Funduszy Europejskich dla Śląskiego. Celem projektu jest aktywizacja mieszkańców Bytomia i dzielnicy Rozbark poprzez działania edukacyjne, ekologiczne i społeczne. Rewitalizacja dawnej dyrekcji Rozbarku pozwoli stworzyć przestrzeń dla spotkań międzypokoleniowych, promocji historii oraz kultury regionu. ■

ZBM TBS

OGŁOSZENIE

o pierwszym nieograniczonym przetargu pisemnym na sprzedaż prawa własności działek gruntu 1609/265, 1290/265, 312/31, 339/29, 281/32, 285/32, 208/33, położonych w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich/Tarnogórskiej o pow. 8775 m²

Osoby zainteresowane powinny skontaktować się z ZBM-TBS Sp. z o.o. w Bytomiu, ul. Kolejowa 2A, tel. (32) 395 54 01

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 2.470.000,00 zł (netto),

Termin składania ofert upływa w dniu 23.04.2025 r. o godz. 11.00.

Pełna treść ogłoszenia na stronie internetowej Spółki www.zbm-tbs.pl bip.

REKLAMA

BYTOM

Czekolada na Kresy

Trwa trzecia edycja akcji „Tabliczka czekolady na Kresy". Zebrane w jej trakcie słodkości trafią w okresie Świąt Wielkiej Nocy do przedszkolaków oraz uczniów placówek edukacyjnych z językiem polskim działających w obwodzie lwowskim.To chociażby szkoły sobotnie prowadzone przez naszych starających się dbać o zachowanie polskości rodaków.

Przyłączyć się może każdy, wystarczy odrobina dobrej woli i trochę pieniędzy - nie trzeba od razu wiele wydawać. Kupione słodycze trzeba dostarczyć do mieszczącego się przy Rynku 19 biura senator Haliny Biedy. mamy na to czas do końca marca.

W kwietniu nasz słodkie dary pojadą na dawne Kresy Rzeczypospolitej i zapewne sprawia obdarowanym wiele radości. Przyłączyć się do akcji mogą nie tylko mieszkańcy, ale również grupy zorganizowane: uczniowie i nauczyciele śląskich placówek edukacyjnych i kulturalnych, członkowie organizacji samorządowych, przedsiębiorcy, a także stowarzyszenia. **AURE**

eprasa.pl aceceb75df

Czemu warto zamieszkać w Bytomiu?

BYTOM, KATOWICE. MIESZKAĆ W BYTOMIU, PRACOWAĆ W KATOWICACH – OTO RECEPTA NA EKONOMICZNY SUKCES, MÓWIĄ MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA, ZAPYTANI O TO, JAK SIĘ U NAS MIESZKA. I PEWNIE MAJĄ RACJĘ, BO PORÓWNANIE CEN I PODSTAWOWYCH KOSZTÓW ŻYCIA ZDECYDOWANIE DZIAŁA NA KORZYŚĆ BYTOMIA.

Małgorzata Himmel

Możliwości zarobkowania jednak często zachęcają do szukania zatrudnienia w Katowicach. Bezrobocie jest tam na poziomie zaledwie 3,9 procent, ofert pracy jest sporo. skomunikowanie obu miast doskonałe, więc zarobione w Katowicach pieniądze można inwestować w Bytomiu. Kupimy tu za tę samą kwotę o wiele większe mieszkanie, czy działkę budowlaną. Nawet paliwo w Bytomiu jest tańsze - w popularnych porównywarkach cen różnica wynosi około 20 groszy za litr Pb95 w pierwszych dwóch miesiącach 2025 roku. Oczywiście na korzyść Bytomia.

Atuty? Niech wypowiedzą się nasi goście

Od kilku lat zapraszamy do Bytomia ludzi z innych miast i pytamy o ich opinię na temat naszego miasta. Naszym gościem był m.in. katowiczanin Michał Grzesiek, pracownik numeru 112, pisarz, autor doskonałych biografii zespołu Lady Pank i Oddział Zamknięty. Teraz z reżyserką Dorotą Kędzierzawską pracuje nad filmem, który będzie poświęcony właśnie numerowi ratunkowemu 112. Grzesiek zażartował sobie w niewybredny sposób swego czasu z Bytomia w mediach społecznościowych, więc postanowiliśmy przełamać stereotypowe postrzeganie Bytomia w najlepszy z możliwych sposobów - pokazać mu miasto.

- Stereotyp przełamany. Bytom jest piękny! Miasto ma ogromny potencjał i może być perłą wśród śląskich miast. Życzę, by udało wam się go wykorzystać. Ja w bytomian wierzę - mówił dwa lata temu Michał Grzesiek po kilkugodzinnym spacerze po mieście w towarzystwie redaktora naczelnego „Życia Bytomskiego" Tomasza Nowaka.

Zapytaliśmy go wtedy o kolejny stereotyp, czyli dużą liczbę tzw. trudnych zgłoszeń na numer ratunkowy 112 z Bytomia. - Bijatyki na ulicach, awantury domowe, zdarzenia z udziałem osób pod wpływem alkoholu - sprawdziłem to sobie przed przyjazdem do Bytomia. Liczba zgłoszeń jest tutaj podobna jak w innych miastach, nie ma tutaj żadnej różnicy - przekonywał Grzesiek.

Naszym gościem był też Mirosław Górka, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku i wykładowca akademicki. On Bytom zna doskonale, bo od lat przyjeżdża tu fotografując miasto. - Jestem miłośnikiem industrialnej historii Śląska, Bytom znam najlepiej z perspektywy dzielnic Bobrek i Karb - mówił Górka. I dodał: - Dzięki waszemu zaproszeniu zwróciłem uwagę na centrum miasta, które wcześniej odwiedzałem rzadko. Jest piękne, klimatyczne i robi duże wrażenie.

BYTOM.PL

Bytom przyciąga. Jak wynika z naszego testu nie tylko pięknem kamienic w centrum miasta

Koszty życia: matematyka jest prosta

Szukając atutów Bytomia najpierw postanowiliśmy znaleźć mieszkanie na wynajem. Założyliśmy, że interesuje nas kawalerka lub M2 o powierzchni 40 metrów, gotowa do zamieszkania na zasadzie najmu krótkoterminowego. W Bytomiu w dobrej lokalizacji nie mieliśmy problemu ze znalezieniem ofert oscylujących wokół kwoty 1500 zł odstępnego plus tradycyjne opłaty. W Katowicach zakładając te same parametry to wydatek rzędu 2500 złotych, ale w dzielnicach oddalonych nieco od ścisłego centrum miasta np. na Zawodziu.

A jak do zainteresowania się Bytomiem zachęcają jego władze? - W 2021 roku zainaugurowaliśmy dużą ogólnopolską kampanię „Bytom. Zamieszkaj w wielkim stylu". Głosem nowych bytomian zachęcaliśmy do wybrania naszego miasta, jako miejsca idealnego do życia. Mieszkańcy, dla których w ostatnich latach Bytom stał się nowym domem stali się ambasadorami miasta - mówi Łukasz Respondek, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Bytomiu.

225 000 zł zapłacimy za najtańszy dostępny na rynku nieruchomości dom w Bytomiu.

8 900 000 zł zapłacimy za najdroższy dostępny na rynku nieruchomości dom w Bytomiu.

10 105 zł to suma, którą musimy zapłacić za m² mieszkania w w katowickich dzielnicach Paderewskiego - Muchowiec. To była najdroższa dzielnica stolicy województwa w lutym 2025 roku.

9 537 zł wynosi średnia cena za m2 mieszkania w Katowicach

4 092 zł wynosi średnia cena za m² mieszkania w Bytomiu

Jak się okazało nowych mieszkańców przyciąga do Bytomia nie tylko atrakcyjna cena nieruchomości, ale też stylowa architektura, dobre położenie i kompaktowość miasta. Respondek wyjaśnia: - Nie bez znaczenia jest też duży obszar terenów zielonych i stale rozbudowywana baza sportowo-rekreacyjna, a także świetne skomunikowanie Bytomia z innymi miastami. Pozytywne doświadczenia nowych bytomian to najlepsza rekomendacja.

Nasze miasto zostało uznane za Obszar Strategicznej Interwencji, co umożliwiło Bytomiowi korzystanie ze specjalnej puli środków unijnych na rewitalizację. Łukasz Respondek, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Bytomiu wymienia: - Łącznie na przestrzeni ostatnich lat na rewitalizację budynków, które są w rejestrze zabytków, gminnej ewidencji zabytków lub mają historyczny charakter wydatkowaliśmy kilkaset milionów złotych. Wśród tych najważniejszych inwestycji należy wymienić rewitalizację oficyny Tiele-Wincklerów w Miechowicach, przebudowę ulic Dworcowej i Zaułek, rewitalizację zabytkowego osiedla Kolonia Zgorzelec, rewitalizację budynków i przestrzeni Nowej Kolonii Robotniczej w Bobrku, remont budynku Miejskiego Domu Kultury nr 1, rewitalizację kamienic przy ul. Mickiewicza, a także odnowę kwartału kamienic przy ul. Piłsudskiego.

Dodajmy, że obecnie trwa adaptacja dawnego budynku sierocińca przy ul. Smolenia 20 na potrzeby przedszkola i żłobka oraz renowacja kościoła św. Wojciecha.

22 zł za godzinę - to suma za jaką jesteśmy w stanie znaleźć w Bytomiu opiekunkę dla dziecka.

50 zł za godzinę - to minimum jakie trzeba zapłacić za godzinę pracy opiekunki dla dziecka w Katowicach.

Opiekunka dla dziecka? Kosmiczna różnica

Dzieci są przyszłością narodu, więc sprawdziliśmy jakie koszty związane z ich wychowaniem muszą ponieść rodzice. 22 zł za godzinę - to suma za jaką jesteśmy w stanie znaleźć w Bytomiu opiekunkę dla dziecka. Szukaliśmy osoby z referencjami i pozytywnymi opiniami w internecie.

W Katowicach za taką usługę zapłacimy minimum 50 zł, ale bardziej realną sumą jest 80 zł za godzinę. Opłaty za żłobek w Bytomiu też sprawdziliśmy - wyżywienie 12 zł za każdy dzień korzystania z posiłków oraz kwota dodatkowej opłaty za wydłużony wymiar opieki w wysokości 43 zł za każdą rozpoczętą godzinę pobytu dziecka w żłobku przekraczającą 10 godzin dziennie. I znów przenosimy się do Katowic - 1500 zł za 10 godzin pobytu plus 30 zł za każdą dodatkową godzinę, wyżywienie za cały dzień: 9 zł.

– Bytom przechodzi transformację. Determinuje ją nie tylko restrukturyzacja przemysłu, ale również czynniki demograficzne, społeczne oraz makroekonomiczne - mówi Łukasz Respondek. I dodaje: - Chcemy rewitalizować dziedzictwo poprzemysłowe przy udziale prywatnych inwestorów i środków unijnych, czego przykładem są Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom na terenach po KWK Rozbark, nowe przedsiębiorstwa powstałe w ramach obszaru Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie po KWK Powstańców Śląskich, nowe biura i hale magazynowe na terenach po zakładach Orzeł Biały, Strefa Rozwoju Inwestycji i Aktywizacji Zawodowej na terenach po dawnej Hucie Bobrek czy ikony architektury – szyb Krystyna i Elektrociepłownia Szombierki, które w najbliższych latach zostaną zagospodarowane przez nowych właścicieli. ■

Według was

Adam Rycerz

Jestem fanem sportu i uważam, że pod względem Bytom bardzo się rozwija. Podoba mi się zwłaszcza lodowisko, gdzie bywam dosyć często, ale też inne obiekty są w dobrym stanie, widać, że miasto i kluby inwestują. Kolejna kwestia to poprawa bezpieczeństwa. Kiedyś strach było wychodzić na ulice w naszym mieście, zwłaszcza po zmroku. Teraz nie mam już takich obaw.

Patryk Cybulin

Miasto się zmienia, może trochę za wolno, ale widać, że coś się zaczyna dziać. Przez tyle lat była tu wielka stagnacja i trudno było dostrzec, że władzy zależy na Bytomiu. Cieszę się, że to miejsce może być nie tylko sypialnią dla osoł, które pracują w Katowicach. Coraz częściej można zobaczyć ciekawe wystawy, miejsca związane z kulturą. Jest lepiej, ale czekamy na więcej.

Tomasz Mrozek

Lubię Bytom, bo dobrze się tutaj mieszka. Ceny są niższe niż w Katowicach, łatwiej kupić mieszkanie, więc niektórzy decydują się na to, aby tu zamieszkać. Mamy Operę Śląską, wiele ciekawych zabytków, to miasto jest bardzo piękne, co widać, kiedy jakaś kamienica jest wyremontowana i naprawdę odzyskuje dawny blask. Kiedyś był tu przemysł, ale teraz chciałbym aby wróciło piękno architektury z dawnych lat. Mamy się czym chwalić, w końcu Bytom jest starszy od Krakowa.

eprasa.pl aceceb75df

Marcin Hałaś
publicysta

Szczęść Boże!

Bardzo lubię powitać napotkanego człowieka - także w oficjalnych sytuacjach - słowami: Dzień dobry. Szczęść Boże!

Śpieszę się przyznać, że jest w tym szczypta prowokacji z mojej strony, bo lubię obserwować reakcje ludzi. Owszem, są tacy, którzy szczerze odpowiadają: Szczęść Boże. Ale są i tacy, którzy patrzą na mnie podejrzliwie, z zaskoczeniem, albo nie wiedzą jak zareagować. Wtedy wyjaśniam im: nie jestem od Brauna, z gaśnicą biegać nie lubię, ani tego nie pochwalam, ale przecież Szczęść Boże to tradycyjne śląskie powitanie.

Słowami Szczęść Boże witali się górnicy idący na szychtę w czasach tzw. najgłębszej komuny. Jeżeli wówczas było wolno, to dlaczego nie miałbym tych słów stosować dzisiaj - w czasach wolności i demokracji? Szczęść Boże należałoby wręcz wpisać na listę niematerialnego dziedzictwa kultury Górnego Śląska - podobnie jak pielgrzymki mężczyzn i niewiast do Piekar Śląskich. Szczęść Boże jest arcyśląskie - w innych częściach Polski pierwszeństwo ma forma „Pochwalony" albo „Niech będzie pochwalony". Znałem nawet pewnego zacnego księdza z Podkarpacia, który formy „Szczęść Boże" nie lubił i twierdził, że to taki śląski wymysł, a po chrześcijańsku witać należy się słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Szczęść Boże doczekało się nawet swoich ulic: w Bytomiu (na Rozbarku), a także w Chorzowie, Gliwicach, Rudzie Śląskiej, Tarnowskich Górach, Rybniku i Zabrzu. A w Wałbrzychu jest całe osiedle o nazwie Szczęść Boże. Najbardziej znana jest chyba ul. Szczęść Boże w Zabrzu, ponieważ mieści się przy niej Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Natomiast z ulicą Szczęść Boże w Bytomiu jest małe zamieszanie. Otóż po wojnie niemiecką nazwę Glückaufstr. zamieniono na polski odpowiednik górniczego powitania: Szczęść Boże. Kiedy komunizm się rozhulał, nazwę ulicy przemianowano na Szczęście Górnika, żeby wyrzucić z niej Boga. Potem nadano jej imię Piotra Miętkiewicza - pierwszego powojennego prezydenta Bytomia. Za to w 1991 roku Rada Miejska Bytomia „zdekomunizowała" znajdującą się na przedłużeniu ul. Miętkiewicza ulicę Edwarda Żabińskiego, członka KPP i PPR (wcześniej była to ul. Damrota) i nadała jej nazwę Szczęść Boże.

Zatem: Szczęść Boże!

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia

Zapomniane słowo decorum

Zapomniane dziś, pochodzące z łaciny, słowo decorum oznacza m. in. odpowiedniość, stosowność zachowania lub wyglądu w danych okolicznościach , słowem: to, co przystoi, co wypada.

Kiedy przez dwa lata pracowałem na Uniwersytecie Wiedeńskim otrzymywałem niekiedy zaproszenia od różnych instytucji i urzędów, m. in od burmistrzów miast, dziekanatu, rektoratu, ambasady czy kancelarii kanclerza Austrii. U dołu drukowanego zaproszenia umieszczano zazwyczaj prośbę, wskazanie (nie kategoryczny nakaz!), czasem delikatną sugestię („mile widziane byłoby…") o przybycie w stroju wizytowym lub regionalnym (austriackie Dirndl, Lodentracht). Na biletach operowych i filharmonicznych nie było takiego dopisku: po prostu publiczność wiedziała, że do teatru, świątyni sztuki, czy do sali koncertowej należy przyjść w „w stroju godowym". Bywało tak również w salach kinowych, w których widziało się nawet młodzież w garniturach.

W Polsce bywało z tym różnie: po biednych latach tużpowojennych i okresie siermiężnej gomułkowszczyzny nastąpił w epoce gierkowskiej snobistyczny trend doganiania Zachodu, co objawiało się m. in. eleganckimi (jak na owe czasy i możliwości) kreacjami pań i panów z okazji wizyty w teatrach, w operze czy w filharmonii. Oczywiście, zdarzały się wyjątki: jakaś wycieczka trafiająca do teatru nie była ubrana na tę okazję. Pamiętam i inną sytuację: wspaniały „Faust" Charles'a Gounoda w moskiewskim teatrze Bolszoj z genialnym basem Jewgienijem Niestierenką (Mefisto); większość publiczności miała pod fotelami ogromne siatki z pomarańczami, gdyż akurat rzucono do sklepów owe owoce.

Wyjście do teatru, opery czy filharmonii jest (przynajmniej winno być) zawsze wielkim świętem. Dotyczy to nie tylko uroczystej premiery, ale również normalnego, repertuarowego przedstawienia. Tymczasem widzi się często na widowni osoby w swetrach, podkoszulkach, strojach niedbałych, turystycznych, a nawet roboczych. Zdarza się to niekiedy w szczególnie doniosłych okolicznościach, jak np. przyznawanie wysokich odznaczeń państwowych.

Złośliwcy mawiają, że na premiery panie przychodzą, by pokazać swoje nowe kreacje, natomiast panowie – by pokazać swoje nowe panie. Motywy pań są godne poparcia, o panach dyskretnie zamilczę.

Niektórzy sądzą, ze elegancki strój to snobizm. To pojęcie nie musi jednak mieć wydźwięku pejoratywnego. Jest i dobry snobizm – na decorum.

Marzę, by na uroczystej, jubileuszowej premierze „Halki" (14 czerwca) zobaczyć panie i panów w eleganckich kreacjach. Nasza piękna Opera w pełni na to zasługuje!

dr Bartosz Sitek
wykładowca, komunikolog, politolog

Na bank!

Lata temu założyłem dodatkowe konto bankowe. W pewnym momencie przestałem z niego korzystać, ale nie martwiłem się, gdyż przy podpisywaniu umowy otrzymałem jasną informację, że bank nigdy nie pobierze żadnych opłat i oferta jest „na zawsze" bezpłatna. Po pewnym czasie bank został przejęty przez inny a następnie kolejny. To także nieszczególnie mnie obeszło, gdyż co do zasady nowy właściciel staje się stroną umów zawartych przez poprzednika.

Nie myślałem o owym banku, ale okazało się, że bank myślał o mnie. Myślał tak intensywnie, że niedawno przysłał mi wiadomość SMS wzywającą do uiszczenia zaległych opłat w wysokości 19 złotych 86 groszy. Udałem się zatem do placówki w centrum naszego miasta. Wydałem dyspozycję zamknięcia konta i jednocześnie złożyłem reklamację dotyczącą obciążenia mnie opłatami.

Historia niby nudna, ale niesie pewne nauki: nieużywane rachunki należy likwidować, a „na zawsze" w języku bankierów oznacza „do kolejnego regulaminu". Istnieje ładna paremia łacińska, głosząca, że umów należy dotrzymywać (pacta sunt servanda), ale widocznie nie dotyczy ona systemu bankowego.

Bank od 2022 roku, kiedy wysłał mi jednego SMSa, nie kontaktował się ze mną. Nie przesłano mi nowego regulaminu, więc nigdy go nie potwierdzałem. Nie przeszkodziło to bankierom i rozpoczęli naliczanie opłaty od kwietnia ubiegłego roku. Bardzo sympatyczna Pani obsługując mnie, z profesjonalnym uśmiechem poinformowała, że mogę teraz figurować w różnych rejestrach jako dłużnik.

Okazuje się, że bank nie potrafił skontaktować się z klientem przez ponad pół roku. Ale podjąć w tym czasie czynności zmierzające do zrobienia z kogoś dłużnika za 19 złotych? Owszem, tyle był w stanie zdziałać. Oczywiście wszystko w zgodzie z procedurami. Pomyślmy: skoro bank wysyła SMSa z wezwaniem do zapłaty, to ma mój numer telefonu i zgodę na jego wykorzystanie do kontaktu. Nie kontaktowano się jednak by wyjaśnić sprawę, skontaktowano się po fakcie, by „wezwać do zapłaty". Ile osób w podobnej sytuacji od razu zapłaci, żeby mieć święty spokój?

Finał historii? Po dwóch tygodniach uwzględniono moją reklamację. A już widziałem oczyma wyobraźni, jak wykonuję przelew naliczonej opłaty, ze wzruszeniem wspominając wszystkie telefony (jednak można!) banków z ofertami kredytów, pożyczek, kart i ubezpieczeń (brakuje już tylko garnków i maści na hemoroidy). Niewdzięczny jestem, zawsze odmawiam. Teraz dodatkowo zaoferuję szkolenie z zakresu procedur komunikacji z klientem.

dr Łukasz Zimnoch
Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK.

Tragedia Śląska trwa do dziś

Front II Wojny Światowej, po przejściu przez Śląsk w styczniu 1945r. zostawił po sobie wiele zła i jedno dobro. Dobre było to, że zniknęli hitlerowcy, ale pojawili się komuniści, którzy chcieli tu zbudować nowy wspaniały świat z gorliwymi wyznawcami nowego porządku. Kilka barbarzyństw z działań nowej władzy przebiło się do wyobraźni zbiorowej: Obóz Zgoda, rzeź Miechowic, gwałty i rabunki.

Po przejściu frontu nadeszła druga fala zła: wywózka moich Braci, Ślązaków do Związku Radzieckiego. Do dziś dokładnie nie wiemy ilu zostało wywiezionych, ilu wróciło. Przez dziesiątki lat te historie spowijała duszące zatęchłe powietrze, którym nie da się oddychać przez zasznurowane usta. Trzecią częścią tego dramatu była anihilacja wszystkiego, co miało związek z przeszłością. Wymazano śląską arystokrację, pałace i zamki były niszczone, rabowane, rozbierane na cegłę. Nowa kultura niszczyła stare teatry, chóry, orkiestry, biblioteki. Stare elity albo zmieniły miejsce zamieszkania, albo zostawały starte na proch przez walec historii.

Dla mnie jest jednak coś gorszego, niż te wszystkie straszne rzeczy, o których napisałem powyżej. Co mam na myśli? Nowi władcy zadali gwałt tożsamości. Nowi władcy powiedzieli Ślązakom, jak mają czuć, myśleć, mówić, jak się zachowywać. Ta forma gwałtu nie niszczy tylko ciała, czy duszy, ale zabija osobę w pięknie jej niepowtarzalności. Komunizm rozsypał się, ale skutki jego władztwa wciąż są z nami. Ilu Ślązaków jest w stanie zaczerpnąć soków z korzeni swojej tożsamości? Niewielu. Skąd to wiem? Prowadzę Stowarzyszenie, rozmawiam z ludźmi i widzę całe wyjałowione pola, bez śladu refleksji. Smutne to. Często prowadząc rajzy w Świerklańcu, Piekarach, Bytomiu, Zabrzu, Gliwicach, Chorzowie, Katowicach, Rudzie Śląskiej, Rybniku pytam pod koniec gawędy: ile z tego o czym opowiedziałem znacie Państwo ze szkoły?

Odpowiedzi są zwykle dwie: nic lub zero. Co robić? Budować na prawdzie, nawet jeśli jest ona w centrum piekielnego kręgu. W niedzielę powiodę rajzę do Ruiny Romantycznej w Orzechu, od lat pokazujemy i opowiadamy w Świerklańcu, gdzie znajdował się Zamek, gdzie Pałac, czym była Świerklaniecka Koncepcja Krajobrazowa z perłą w postaci pałacu w Kozłowej Górze. My WRAZIDLOKI nie zapomnieliśmy i opowiadamy o tym co stanowi część śląskiej tożsamości i robimy to co tydzień.

eprasa.pl aceceb75df

Gdzie nie sięga ciepło systemowe, tam dociera zielona energia PEC Bytom

BOBREK. ŻADNA KOMUNALNA SPÓŁKA W POLSCE NIE PRZEPROWADZIŁA DOTĄD TAK NOWATORSKIEJ INWESTYCJI PROEKOLOGICZNEJ. W BUDYNKU PRZY ULICY HUTY JULIA 12B BYTOMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ STWORZYŁO SYSTEM OGRZEWANIA OPIERAJĄCY SIĘ NA INSTALACJI FOTOWOLTAICZNEJ, POMPACH CIEPŁA ORAZ GEOTERMII. TO PIERWSZE PRZEDSIĘWZIĘCIE ZREALIZOWANE W RAMACH PROJEKTU „KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII". KOLEJNE SĄ W PLANACH.

BYTOM.PL

Prezes PEC Sławomir Kamiński podkreślał, że inwestycja zrealizowana w Bobrku jest nowatorska

BYTOM.PL

System ogrzewania budynku jest nowoczesny i bardzo wydajny

Tomasz Nowak

Czym jest „Kopalnia Zielonej Energii"? To projekt śmiało wytyczający ścieżkę następnym proekologicznym inwestycjom. Wprowadza on odnawialne źródła energii tam, gdzie z różnych przyczyn nie ma technicznych możliwości przyłączenia do sieci ciepłowniczej. Tak właśnie było w przypadku domu przy ul. Huty Julii.

Ale jak podkreśla prezes PEC, Sławomir Kamiński spółka potraktowała ten przypadek jako wyzwanie. - Postanowiliśmy poszukać innego rozwiązaniowa. Po drodze napotkaliśmy wiele problemów, ale ani na moment nie poddawaliśmy się. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wielu osób, które szukały rozwiązań i pracowały także po godzinach osiągnęliśmy zamierzony cel. Chodzi tu nie tylko o pracowników PEC, ale także przedstawicieli zarządcy budynku, czy miasta. I dlatego to jest sukces nas wszystkich - mówi prezes Kamiński.

2 kilometry odwiertów

Przed stworzeniem nowego systemu ogrzewania sprawdzono poziom strat ciepła budynku, który wcześniej przeszedł termomodernizację. Okazało się, że nie jest on wysoki i nowatorska inwestycja będzie miała sens. Ciepło do budynku dociera dzięki systemowi opierającemu się na umieszczonej na dachu instalacji fotowoltaicznej, pompach ciepła oraz geotermii. Żeby wszystko prawidłowo zadziałało wykonano odwierty głębinowe o łącznej długości ponad 2 kilometrów. W efekcie energia pozyskiwana z wnętrza ziemi zasila pompy ciepła o mocy 100 kW, zapewniając mieszkańcom ciepło w sposób ekologiczny i efektywny. Całość funkcjonuje o wiele lepiej, niż wcześniej, gdy dom ogrzewał piec węglowy starego typu. Zlikwidowano go, a zyski dla środowiska naturalnego są olbrzymie.

Łączny koszt inwestycji to 1,7 mln z. Jego lwią część stanowi pozyskane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach dofinansowanie. Wyniosło ono 1,35 mln zł. - Nowoczesne rozwiązanie „Modernizacja systemu ogrzewania budynku przy ul. Huty Julia 12B w Bytomiu", to doskonały przykład, jak odpowiedzialna polityka energetyczna może realnie przyczyniać się do poprawy jakości powietrza i efektywności energetycznej - komentuje Iwona Gejdel-Targosz, zastępca Prezesa Zarządu WFOŚiGW w Katowicach.

Stabilne i nowoczesne źródło

Dodaje także: - Dzięki dofinansowaniu ze środków Funduszu PEC wdraża nowoczesne i ekologiczne rozwiązania, które zastępują przestarzałe i emisyjne kotłownie węglowe. Instalacja fotowoltaiczna oraz pompy ciepła to technologie, które nie tylko eliminują emisję zanieczyszczeń, ale także zapewniają stabilne i nowoczesne źródło energii cieplnej dla mieszkańców.

Wiceprezes WFOŚiGW wraz z wieloma innymi gośćmi pojawiła się w minioną środę w Bobrku na uroczystości oddania do użytku nowej inwestycji PEC. Obecny był także miedzy innymi prezydent Bytomia Mariusz Wołosz, zastępca burmistrza Radzionkowa Grzegorz Szeremeta, prezesi bytomskich spółdzielni mieszkaniowych oraz inni goście. - Innowacyjne rozwiązanie zastąpi wysokoemisyjne kotły węglowe i gazowe, otwierając nowy rozdział w lokalnym ciepłownictwie – komentował prezydent Wołosz.

Będą kolejne inwestycje

Z kolei witający zaproszonych i dziękując im za współpracę prezes PEC Sławomir Kamiński podkreślał: - Nadeszła nowa era ciepłownictwa. „Kopalnia zielonej energii" to pierwsza tego typu instalacja w Polsce zrealizowana przez spółkę komunalną. Zaczęliśmy w Bobrku, ale kolejne tego typu przedsięwzięcia już są w Bytomiu planowane i realizowane, choćby przy ulicy Ostatniej w Łagiewnikach. ■

Wielka redukcja emisji dwutlenku węgla

- Inwestycja w budynku przy ulicy Huty Julii to bardzo istotny krok w kierunku poprawy jakości powietrza i realizacji strategii dekarbonizacji miasta. Inwestycja stanowi przykład działań na rzecz ciepłownictwa piątej generacji, wpisując się w europejskie plany rozwoju sektora energetycznego. Dzięki nowej instalacji roczna emisja dwutlenku węgla zostanie zredukowana o 80 ton, co odpowiada wyeliminowaniu spalania 40 ton węgla rocznie – wylicza **Sławomir Kamiński,** prezes PEC Bytom. - Jesteśmy w momencie dziejowym, w którym likwidowane są kopalnie węgla kamiennego, zwłaszcza problem ten dotyczy Bytomia. Teraz mamy czas kopalni zielonej energii. Pozwala ona maksymalnie wykorzystywać zasoby lokalne i przynosi bardzo dobre efekty. Taka jest przyszłość ciepłownictwa w Europie i na świecie.

eprasa.pl aceceb75df

ROJCA

Z promilami i za kierownicą

70-letni obywatel Niemiec po pijanemu prowadził forda i wjechał nim w zaparkowanego przy ulicy Okrzei opla. Uciekł z miejsca zdarzenia, ale w pogoń za nim rzucił się będący świadkiem zdarzenia 41-letni radzionkowianin. Podejrzewał on, że sprawca jest nietrzeźwy, bo ten zapomniał zamknąć drzwi w swym samochodzie.

Uciekinier zatrzymał się na ulicy Miedziowej. Tam goniący dopadł go, zabrał mu kluczyki i wezwał policję. Badanie alkomatem rozwiało wątpliwości: 70-latek wydmuchał 1,5 promila alkoholu. Co więcej okazało się, że już wcześniej zatrzymano go z tego samego powodu, a sąd wydał mu zakazał prowadzenia samochodów.

Obywatel Niemiec będzie miał zatem okazję sprawdzenia, jakie warunki panują w polskich placówkach penitencjarnych, bo na razie trafił do jednej z nich na 55 dni. Ale będzie więcej. **IZO**

BYTOM

Bracia bili, kopali i grozili

Kilka przestępstw w ciągu paru godzin popełniło dwóch mieszkających w naszym mieście braci. Mężczyźni w wieku 22 i 29 lat nocą pojawili się przed kamienicą przy ulicy Katowickiej. Kopiąc w jej drzwi i krzycząc domagali się wpuszczenia do środka.

Uwagę agresorom przez okno zwrócił jeden z lokatorów, a gdy nie przestali, zszedł na dół i otworzył drzwi. To był błąd, bowiem bracia wtargnęli do środka i pobili go dotkliwie. Po tym wszystkim błyskawicznie wsiedli do auta i odjechali. Pokrzywdzony, który znał bandziorów, zgłosił sprawę policji. Ta zabrała się do roboty i już po dwóch godzinach ujęto braci. Jak się okazało, tej samej nocy narozrabiali oni znacznie więcej: grozili personelowi jednego z bytomskich hoteli.

Bytomianie trafili na trzy miesiące do aresztu. Odpowiedzą za pobicie, groźby karalne i prowadzenie pojazdu po pijanemu. Grozi im za to 5 lat więzienia. **AURE**

REKLAMA

Harcerze świętują jubileusz

BYTOM. Z ROZMACHEM CZŁONKOWIE BYTOMSKIEGO HUFCA ZHP ŚWIĘTUJĄ JUBILEUSZ JEGO STULECIA. W OSTATNIM CZASIE ZORGANIZOWALI UROCZYSTĄ SESJĘ, ODSŁONILI TABLICĘ PAMIĄTKOWĄ I SPOTKALI SIĘ NA FESTIWALU MUZYCZNYM. ALE PLANY MAJĄ WIĘKSZE.

BYTOM.PL

W sesji wzięli udział harcerze wielu pokoleń

Tomasz Nowak

Wspomniana sesja, inaugurująca rocznicowe obchody odbyła się w Urzędzie Miejskim. Zebrali się na niej nie tylko harcerze z Marcinem Różyckim, komendantem Chorągwi Śląskiej ZHP na czele, ale także liczni zaproszeni goście, wśród których nie zabrakło przedstawicieli władz Bytomia i Radzionkowa oraz senator Haliny Biedy.

Wspomnienia bliższe i dalsze

Sporą część wydarzenia poświęcono na wspomnienia. Historyk Tomasz Śmiałek przypomniał działalność bytomskich Hufców Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, a hm. Jacek Borowiec opowiadał o patronie bytomskiego hufca, a więc hm. Józefie Kwietniewskim. Ale to nie wszystko, bo usłyszeliśmy również prelekcje o harcerzach z Łagiewnik i Radzionkowa w okresie międzywojennym. Ten temat przedstawili hm. Antoni Respondek oraz hm. Aleksandra Simon.

Dawne wspomnienia mieszały się podczas sesji z tymi nowszymi. Jan Piechaczek i hm. Bożena Mientus opowiadali bowiem o harcerskich wyjazdach i obozach, a także osobach szczególnie zasłużonych dla bytomskiego hufca. Wprost z Ratusza uczestnicy spotkania przenieśli się do pobliskiego parku miejskiego, by odsłonić tablicę pamiątkową poświęconą hm. Franciszkowi Kachlowi.

MIASTO

893

tylu członków liczy obecnie bytomski hufiec ZHP. Działają oni w 19 drużynach i 12 gromadach skupiających młodych bytomian i radzionkowian.

W naszym hufcu mamy też Krąg Instruktorski Liść Dębu, Harcerski Klub Ratownicy „Esperanto" oraz 123 Pocztę Harcerską.

Śpiewy na scenie

W znacznie luźniejszej atmosferze świętowano podczas zorganizowanego na scenie Bytomskiego Centrum Kultury Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Marynistycznej „Szturwał. W 16. już edycji tego wydarzenia udział wzięło niemal 360 uczestników reprezentujących hufce bytomski, katowicki oraz częstochowski. Przed żywiołowo reagującą publicznością zaprezentowało się 30 złożonych z zuchów i starszych harcerzy zespołów oraz wielu wokalistów. Festiwal połączono z innym jubileuszem: pięćdziesięciolecie obchodzi bowiem właśnie 1. Harcerska Drużyna Wodna.

Na tym jubileuszowe imprezy się nie kończą. W planach są jeszcze między innymi zawody sportowe, wystawy oraz pikniki. ■

REKLAMA

eprasa.pl aceceb75df

Mieszkańcy chcieli przystanek. No to mają

DĄBROWA MIEJSKA. „DĄBROWA MIEJSKA-HAKUBY" - TAKĄ NAZWĘ NOSI NOWY PRZYSTANEK AUTOBUSOWY ODDANY DO UŻYTKU W MINIONĄ SOBOTĘ. O JEGO STWORZENIE ZABIEGALI OKOLICZNI MIESZKAŃCY.

Tomasz Nowak

Przystanek powstał w rejonie tak zwanego osiedla awaryjnego usytuowanego na pograniczu Dąbrowy Miejskiej i Vitoru. W dni robocze zatrzymuje się tam autobus linii nr 176 kursujący z centrum do Stolarzowic i Górnik. - W sprawie powstania nowego przystanku autobusowego apelowali podczas spotkań z prezydentem oraz w trakcie bezpośrednich rozmów mieszkańcy osiedla awaryjnego. Na przystanku „Hakuby" przy ul. Dąbrowa Miejska będzie się zatrzymywać linia nr 176, której trasa zostanie zmieniona na odcinku ze Stolarzowic do centrum miasta – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

Dodaje jednocześnie: – Cały czas pracujemy nad aktualizacją i uatrakcyjnieniem komunikacji publicznej między innymi wprowadzając nowe linie i przystanki na terenie miasta, biorąc pod uwagę propozycje mieszkańców naszego miasta.

BYTOM.PL

Autobus nr 176 jeździ nową trasą

Wspomniane zmiany w rozkładzie jazdy rozpoczynają się od przystanku „Stolarzowice-Poczta" do dworca autobusowego w Bytomiu. Autobus nr 176 jedzie teraz ze Stolarzowic do centrum ulicami: Suchogórską, Podleśną i Dąbrowa Miejska do przystanku „Hakuby", a następnie ulicą Strzelców Bytomskich. Zatrzymuje się na przystankach: „Dąbrowa Miejska", „Odrzańska", „Fałata" i „Strzelców Bytomskich" i dociera do dworca autobusowego.

Natomiast linia nr 169 jedzie do Górnik omijając przystanki „Bytom Wrocławska" i „Miechowice Bławatkowa". Zabiera za to pasażerów z przystanków „Strzelców Bytomskich", „Legionów" przy al. Legionów, „Stadion" przy ul. Olimpijskiej i „Łużycka". ■

BYTOM

21-latka oszukała w internecie 62 osoby

Na popularnych portalach społecznościowych oferowała do sprzedaży atrakcyjną odzież i torebki, a kiedy zainteresowani tymi towarami i chcący je kupić klienci wpłacali jej pieniądze, natychmiast zrywała z nimi kontakt. 21-letnia mieszkanka naszego miasta oszukała w sieci 62 osoby. Tyle też zarzutów jej postawiono.

Nielegalny i trwający od dawna proceder młodej bytomianki przerwali prokuratorzy i policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, a dokładniej cyberprzestępczości. Wspólnie prowadzili śledztwo w sprawie oszustw internetowych. Jak ustalili kobieta uczyniła sobie stałe i obfite źródło dochodu z okradania klientów.

Od każdego z nich przyjęła od kilkuset do nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. Wystawione w sieci torebki i ubrania, za które zapłacili nigdy do nich nie dotarły. Już po wpłaceniu pieniędzy nie dało się skontaktować z 21-latką. Znikała bez śladu.

Internetowa naciągaczka po zatrzymaniu przez policję usłyszała 62 zarzuty za co grozi jej kara pozbawienia wolności do 12 lat. Wyrok wyda sąd, któremu śledczy przekazali bardzo bogaty materiał dowodowy. Gromadzenie go zajęło sporo czasu, bo trzeba było dotrzeć do wszystkich okradzionych. Niewykluczone, że jest ich więcej.

Przy okazji tej sprawy mundurowi przypominają, by podczas korzystania z portali aukcyjnych mieć ograniczone zaufanie do potencjalnych kontrahentów i rozliczać się przez portal. Unikać natomiast powinniśmy bezpośrednich transakcji. Trzeba też uważać na próby nawiązania kontaktu poza portalem i dokładnie zapoznać się z instrukcjami płatności. **TON**

ZIELONY KWARTAŁ KWK ROZBARK
Stowarzyszenie Miłośników Rozbarku

Wielka zbiórka pamiątek na Rozbarku

Klub Sportowy SKARPA BYTOM i Stowarzyszenie Miłośników Rrozbarku organizują **wielką zbiórkę pamiątek** życia codziennego Rozbarczan z przełomu XIX i XX wieku. Celem zbiórki jest wyposażenie aranżowanego mieszkania śląskiego z przełomu XIX i XX wieku oraz izby tradycji. Poszukiwane są przedmioty o wartościach historycznych i sentymentalnych oraz związane z osobistymi losami darczyńców (meble, fotografie, pocztówki, dokumenty, elementy ubioru śląskiego, przedmioty codziennego użytku).

Osoby zainteresowane przekazaniem pamiątek zachęcamy do kontaktu:
mail: **barbaratworeszczuk@skarpa.bytom.pl**, tel.: **32 777 07 77**

Fundusze Europejskie dla Śląskiego
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
Województwo Śląskie

REKLAMA

eprasa.pl aceceb75df

Damian Dąbrowski: meteorolog czy prorok?

DAMIAN DĄBROWSKI TO NAJSŁYNNIEJSZY ŚLĄSKI METEOROLOG. JEGO PROFIL NA FACEBOOKU OBSERWUJE PONAD ĆWIERĆ MILIONA OSÓB! A PROGNOZY DĄBROWSKIEGO WŁAŚCIWIE ZAWSZE SIĘ SPRAWDZAJĄ.

Marcin Hałaś

Prognozy pogody przygotowywane przez Damiana Dąbrowskiego nie zawodzą. - Kiedy pan Damian pisze, że deszczu nie będzie, zostawiam pranie na noc na balkonie - mówi jedna z bytomianek. Kilka lat temu Damian Dąbrowski postanowił zrobić primaaprilisowy żart. 31 marca wieczorem napisał, że 1 kwietnia będzie prawie 10 stopni mrozu. Potem dowiedział się, że już po zmierzchu działkowcy, który przeczytali jego wpis - ruszyli na ogródki, żeby nakryć rośliny włókniną. A 1 kwietnia i owszem, było 10 stopni - tylko plus. Na szczęście właściciele ogródków mieli poczucie humoru.

MARCIN HAŁAŚ

Damian Dąbrowski przy klatce meteorologicznej w stacji meteo obok Planetarium Śląskiego

Zaczęło się od Chmurki

Jak to się wszystko zaczęło? Damian Dąbrowski meteorologią interesował się już w dzieciństwie. - Bardzo lubiłem zimę, wypatrywałem pierwszego śniegu, patrzyłem na chmury, na termometr - mówi Dąbrowski. - Moją telewizyjną idolką była w tamtych czasach Chmurka, czyli Elżbieta Sommer - najlepsza telewizyjna prezenterka pogody pod słońcem. Ona była z wykształceniem meteorologiem, więc wiedziała o czym mówi. Jej prognozy były profesjonalne, ja je oglądałem, widziałem mapy synoptyczne, wyże, niże, fronty i zacząłem się pogodą interesować. Prowadziłem nawet własne pomiary, zapiski.

W liceum ulubionymi przedmiotami Damiana Dąbrowskiego były geografia i... matematyka. Wybrał studia geograficzne, po których został nauczycielem geografii. Przez 25 lat - czyli okrągłe ćwierć wieku - uczył tego przedmiotu we wszystkich typach szkół: podstawowych, gimnazjach, liceach ogólnokształcących i zawodowych. Ale cały czas zajmował się swoją pasją - meteorologią.

Na profilu i na stronie

To właśnie gimnazjaliści namówili Dąbrowskiego, żeby założył profil na Facebooku poświęcony prognozie pogody. Fanpejdż zatytułowany Prognoza Pogody - Damian Dąbrowski powstał w 2013 roku. Obecnie jego autor każdego dnia dodaje tam co najmniej 2-3 wpisy, czasami więcej. - Pamiętam jak się cieszyłem, kiedy liczba obserwujących osiągnęła 1000 osób - wspomina Dąbrowski. Dzisiaj jego profil obserwuje już 277 tysięcy osób, czyli grubo ponad ćwierć miliona! Pod każdym postem Dąbrowskiego czytelnicy zamieszczają kilkadziesiąt komentarzy. Przy niektórych postach jest ich kilkaset.

Od 2020 roku śląski meteorolog równolegle prowadzi stronę internetową Pogoda dla Śląska by Dąbrowski. Publikuje na niej nie tylko prognozy pogody, ale również meteorologiczne ciekawostki oraz własne fotografie przyrody. Od niedawna na stronie istnieje opcja „Postaw mi wirtualną kawę". W ten sposób czytelnicy mogą wspierać finansowo pracę Damiana Dąbrowskiego. A na przygotowanie prognoz codziennie poświęca on od 2 do 3 godzin! - To dużo czasu, ale ja to bardzo lubię - podkreśla Dąbrowski. - To jest moja pasja i przyjemność.

Prognozy tylko krótkoterminowe

Damian Dąbrowski codziennie opracowuje prognozy na kolejny dzień. Ma też prognozy trzydniowe oraz bardzo rzadko prognozy na 4 do 5 dni. Zdaniem meteorologa w naszym kraju można precyzyjnie prognozować właśnie na taki okres. - W Polsce mamy klimat umiarkowany ciepły przejściowy - tłumaczy Damian Dąbrowski. - Nad obszarem Polski często dochodzi do mieszania się różnych mas powietrza. W związku z tym pogoda jest kapryśna, lubi się bardzo często zmieniać. Dlatego rzetelna prognoza pogody, z niemal 100-procentową sprawdzalnością to jest prognoza 24-godzinna. Do 3 dni można stworzyć prognozę o wysokiej sprawdzalności i właśnie w takich się specjalizuję. Mają one sprawdzalność rzędu 90-95 procent. Natomiast prognozy długoterminowe, kilkunastodniowe to w naszym klimacie swoiste „wrażenie z fusów". Takie prognozy mają sprawdzalność rzędu 50-60 procent.

Dąbrowski zauważa, że większość prognoz publikowanych we współczesnych mediach ma za zadanie nie tyle rzetelnie informować, co wywołać emocje i równocześnie „zwiększyć klikalność" stron internetowych, na których się pojawiają. Na przykład tytuł brzmi: „Nadchodzą rekordowe mrozy". A w treści znajduje się informacja, że na dwa dni temperatura może spaść do minus 10.

W marcu jak w garncu

Wakacje Damian Dąbrowski najczęściej spędza w Polsce - bardzo lubi najbardziej słoneczne miejsce w zym kraju, czyli Półwysep Helski i Bieszczady. - Polacy lubią narzekać, że mamy kiepskie lato, ale generalnie w Polsce lata są coraz cieplejsze, a pogoda coraz bardziej pewna - mówi Damian Dąbrowski. - Na pewno mamy dużo cieplejsze lata niż 50-70 lat temu. Wtedy w Polsce mówiło się nawet o „latach bez lata". Mieliśmy kiepskie lata - chłodne, pochmurne i deszczowe, rzadko kiedy temperatura przekraczała 20-25 stopni, nie było prawie w ogóle dni upalnych, a te gorące były rzadkością. To się zmieniło, w tej chwili w Polsce mamy rocznie kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt upalnych dni. A mimo to jest nam jeszcze za mało, ciągle słyszę opinie, że mamy za krótkie i za chłodne lato. Tymczasem klimat się ociepla i są na to twarde dowody.

Od dwóch lat Damian Dąbrowski pracuje w Planetarium Śląskim. To instytucja oświatowa samorządu województwa śląskiego, więc pan Damian nadal jest nauczycielem, tyle że w innej formule. Prowadzi zajęcia dla grup uczniów przyjeżdżających do Planetarium, jest również kierownikiem działającej przy tej instytucji Stacji Meteorologicznej.

Z Damianem Dąbrowskim rozmawialiśmy w dniu rozpoczęcia astronomicznej wiosny. Zapytaliśmy go o początek tego tygodnia. Mróz nam na razie nie grozi, ale może pojawić się wiosenny deszcz. A czy można już oddać do czyszczenia i schować ciepłe kurtki? - Tego nie mogę powiedzieć - zadeklarował Damian Dąbrowski. - Ale wiem, że są dwa polskie przysłowia, które zawsze się sprawdzają: „W marcu jak w garncu" i „Kwiecień-plecień wciąż przeplata..." ■

Dyplom wytańczony klasycznie i współcześnie

CHOCIAŻ ABITURIENTÓW JEST TYLKO 9, BYŁO TO ŚWIĘTO CAŁEJ SZKOŁY. W BECEKU ODBYŁ SIĘ KONCERT DYPLOMOWY PAŃSTWOWEJ OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ SZKOŁY BALETOWEJ IM. LUDOMIRA RÓŻYCKIEGO W BYTOMIU.

HUBERT KLIMEK

Niby wszystko przebiega lekkim tanecznym krokiem. W rzeczywistości jednak nauka w szkole baletowej to ciężka i trudna praca. Świadczą o tym liczby: naukę w klasie tegorocznych abiturientów rozpoczynało 24 uczniów. Do egzaminów dyplomowych i czekających ich matury dotrwało 9 osób. To oznacza „odsiew" na poziomie ponad 60 procent. Zostali najwytrwalsi, najbardziej pracowici, ale także ci, którym w dalszej nauce nie przeszkodziły np. kontuzje.

Koncert dyplomowy stał się świętem całej szkoły, a nie tylko 9 szczęśliwców. W pierwszej części zaprezentowały się uczennice młodszych klas - przede wszystkim VIII klasy przedmaturalnej. Przerywnikiem pomiędzy etiudami z baletu klasycznego był fragment ze słynnego musicalu Cats. Następnie uczniowie niemal wszystkich klas zaprezentowali minispektakl baletowy „Przebudzenie Flory".

Dopiero w drugiej i trzeciej części na scenie pojawili się dyplomanci. Najpierw zaprezentowane zostały układy indywidualne baletu klasycznego. Potem, w drugiej części był znowu spektakl - tyle, że już zupełnie inny, jak to mówi młodzież: „z czadem". Młodym tancerzom na żywo akompaniował krakowski zespół Blacklight, grający dość ciężkiego rocka progresywnego. W czasie tego przedstawienia każdy z dyplomantów miał też swoją solówkę.

W tym roku Państwową Ogólnokształcącą Szkołę Baletową im. Ludomira Różyckiego w Bytomiu ukończyli (czekają ich jeszcze egzaminy maturalne): Oliwia Chmielewska, Zuzanna Ciaciek, Karolina Gołąb, Maria Grabiec, Oliwia Kocik, Tatiana Kornobis, Elżbieta (Yelyzaveta) Tatarkina, Weronika Wolnik oraz Igor Przybyła. - To niezwykły dzień - mówiła dyrektor szkoły Elżbieta Mendakiewicz. - Po zdaniu egzaminów dyplomowych przestajecie być uczniami, a stajecie się zawodowcami: profesjonalnymi tancerzami. A dla tych, którzy chcieliby dopiero rozpocząć tę drogę - 10 kwietnia w Baletówce odbędzie się kolejny dzień otwarty. **MH**

eprasa.pl aceceb75df

Aleksander Teliga: 40 lat na scenie

MUNKACZ, LWÓW, BYTOM - TO PRZYSTANKI ALEKSANDRA TELIGI W DRODZE NA ŚWIATOWE SCENY OPEROWE. TEN WYBITNY SOLISTA ŚWIĘTUJE 40-LECIE PRACY ARTYSTYCZNEJ. NIE MOGŁO OBEJŚĆ SIĘ BEZ JUBILEUSZOWEGO KONCERTU W OPERZE ŚLĄSKIEJ.

Marcin Hałaś

Aleksander Teliga urodził się w Mukaczewie, wówczas w Związku Radzieckim, a obecnie na terytorium Ukrainy. Mukaczewo, czyli dawny Munkacz to miasto na Zakarpaciu, w którym liczna jest mniejszość węgierska. Tam Teliga skończył szkołę muzyczną, ale uprawiał także piłkę nożną i... zarabiał grając na miejscowych weselach. Potem pojechał do Lwowa na studia w Konserwatorium Muzycznym we Lwowie. Po ich ukończeniu został zatrudniony w Operze Lwowskiej. Tam jednak nie poznano się na jego talencie - był statystą, czasami śpiewał jakieś „ogony", czyli partie drugo- i trzecioplanowe. Bo ponoć rzadko jest się prorokiem we własnym kraju.

Gdybym nie przyjechał do Polski...

Przełom nastąpił, kiedy do Opery Lwowskiej przyjechała Maria Fołtyn - wybitna polska śpiewaczka operowa, a potem reżyserka spektakli i organizatorka festiwali muzycznych. Usłyszała Teligę i z miejsca zaprosiła go do Polski na Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski w Kudowie Zdroju. Na Ukrainę Teliga już nie wrócił, bo w Kudowie usłyszeli go z kolei dyrektorzy polskich teatrów operowych i z miejsca zaproponowali angaż.

„Gdybym nie przyjechał do Polski, nie zaśpiewałbym w La Scali" - to tytuł wywiadu z Aleksandrem Teligą, jaki niedawno ukazał się na portalu Polish Opera Now. Teliga wspominał w nim, że dostał propozycje z Teatru Wielkiego w Poznaniu oraz Opery Krakowskiej. Tyle, że tam nie chcieli zatrudnić również jego żony Haliny, która jest pianistką i korepetytorem solistów. Wtedy do gry wkroczył dyrektor Opery Śląskiej Tadeusz Serafin i powiedział: „O! To ja w ciemno biorę. Bo wiem, że kto by nie przyjechał ze Lwowa, to będzie świetny pianista." Serafin „w pakiecie" dorzucił służbowe mieszkanie i w ten sposób Aleksander Teliga został solistą bytomskiego teatru.

Aleksander Teliga śpiewa, jego żona Halina akompaniuje

To w Operze Śląskiej Teliga święcił swoje pierwsze triumfy operowe i błyskawicznie podbił serca publiczności. Jest basem, choć śpiewa także partie barytonowe. W 1991 roku otrzymał Złotą Maskę za rolę de Silvy w „Ernanim" Verdiego, a dwa lata później znowu zdobył tę nagrodę za partię Mefista w „Fauście" Gounoda. Takiego wejścia do Opery Śląskiej nie miał chyba żaden inny solista.

Sceny całego świata

Dzisiaj ma na swoim koncie występy na scenach całego świata. 40 razy śpiewał w mediolańskiej La Scali. Nie wystąpił tylko w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. - Opowiem Państwu dlaczego, bo i tak napiszę o tym w swojej książce - mówił Teliga podczas jubileuszowego koncertu w Bytomiu. - Śpiewałem w La Scali. Przyjechał tam asystent dyrygenta z Metropolitan Opera. Nie mam nic przeciwko gejom, ale on zaczął się do mnie dobierać. No i dostał za swoje... Z występami w Met mogłem się pożegnać.

Teliga ma w repertuarze ponad 70 pierwszoplanowych partii. Wśród nich tę, którą zaczął śpiewać w Bytomiu - Zachariasza w „Nabucco". Tę partię zaśpiewał dotąd 838 razy. - Przeżyłem dobre życie, śpiewałem we wszystkich stolicach świata - mówi Teliga. - Może z wyjątkiem tego Nowego Jorku, ale wychowałem się w Związku Radzieckim. A tam szczytem marzeń było zaśpiewać w Teatrze Bolszoj w Moskwie. I tam śpiewałem, zanim zaczęły się te okropne czasy (chodzi o inwazję Rosji na Ukrainę).

Mistrz i profesor

Oczywiście kariera sceniczna Aleksandra Teligi wciąż będzie trwała, bo bas to głos, który dojrzewa z wiekiem. Jednak Teliga jest nie tylko wielkim solistą, ale także nauczycielem. Ma tytuł doktora i od 10 lat jest profesorem na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Warszawie - Filia w Białymstoku. Dlatego podczas jubileuszowego koncertu, który odbył się 14 marca w sali im. Adama Didura Opery Śląskiej wystąpił w towarzystwie swoich studentek. Towarzyszyły mu: Magdalena Abłażewicz, Aleksandra Golombek, Hanna Korzuch i Daria Lahocka.

Zabrzmiały nie tylko arie operowe, ale także operetkowe. - Kocham operetkę i czardasze, bo moja mama była Węgierką - wyznał Teliga. Koncertowi towarzyszyła jako akompaniatorka najwierniejsza partnerka Aleksandra Teligi - jego żona Halina. ■

Kalendarz nieobojętny i kobiecy

Kobiety na dachach budynków, we wnętrzach i w plenerze. Tak Liga Kobiet Nieobojętnych świętuje 20-lecie istnienia.

10 lat temu nakładem Ligi Kobiet Nieobjętych ukazał się kalendarz ścienny. Na każdej karcie widniało zdjęcie jednej z pań zrzeszonej w tej organizacji, a artystyczne czarno-białe fotografie wykonała Veroniq Zafon. Po 10 latach postanowiono wrócić do pomysłu i przygotować nową odsłonę tego projektu.

Tak więc na rok 2025 ukazał się kalendarz z okazji 20-lecia działalności Ligi Kobiet Nieobojętnych. Podobnie jak dekadę temu zdjęcia są czarno-białe, a ich autorką jest Veroniq Zafon. Na poszczególnych kadrach jest jednak po kilka pań. Żeby uzyskać ładne ujęcia modelki wraz z fotografką weszły bardzo wysoko - m.in. na dach przedwojennego modernistycznego „drapacza chmur" przy Rynku (tzw. budynek Glorii) oraz taras hotelu Seven na Rozbarku.

Fotografowały się także na płycie Rynku oraz w bytomskich instytucjach kultury: przed budynkiem Beceku, w sali baletowej Opery Śląskiej, w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej, Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 oraz

VERONIQ ZAFON

kawiarni Teatru Tańca Rozbark. Chodziło o pokazanie na zdjęciach zarówno historii, jak i teraźniejszości naszego miasta. Efekty są naprawdę frapujące.

Kalendarz będzie można nabyć m.in. 4 kwietnia w Sali im. Adama Didura Opery Śląskiej, gdzie odbędzie się uroczystość wręczenia tytułów Bytomianki i Bytomianina Roku 2024. **MH**

Powalczą o Złote Maski

Na liście nominacji do najważniejszej nagrody teatralnej województwa śląskiego nie mogło zabraknąć realizacji Opery Śląskiej w Bytomiu.

Ogłoszono nominacje do Złotych Masek - najstarszych i najbardziej prestiżowych nagród teatralnych w naszym regionie. W najważniejszej kategorii wśród trzech nominacji znalazł się spektakl Opery Śląskiej. „Poławiacze pereł" - bo o nich mowa - walczą o Złotą Maskę za rok 2024 w kategorii: spektakl roku. To nie koniec nominacji dla tego przedstawienia. Solista Kamil Zdebel, wykonujący w „Poławiaczach pereł" Georgesa Bizeta partię Zurgii otrzymał nominację w kategorii: aktorstwo - rola wokalno-aktorska.

Ale Opera Śląska to nie tylko śpiew, ale również taniec. Monika Myśliwiec otrzymała nominację w kategorii: choreografia - ruch sceniczny za oparte na szekspirowskiej historii widowisko baletowe „Makbet". Żadnej nominacji za spektakle, których premiera odbyła się w ubiegłym roku nie otrzymał Teatr Tańca Rozbark. W zamian, jako ciekawostkę odnotujmy, że w kategorii aktorstwo - rola kobieca w spektaklach dramatycznych nominowana została Mirosława Żak za rolę w spektaklu „Persona. Ciało Bożeny" w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu. Żak urodziła i wychowała się w Radzionkowie, a pierwsze kroki aktorskie stawiała w Bytomiu.

Lista laureatów Złotych Masek ogłoszona zostanie podczas uroczystości wręczenia nagród, która odbędzie się 31 marca w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Trzymamy kciuki! **MH**

eprasa.pl aceceb75df

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Piątek i sobota - 28 i 29 marca, godz. 18: G. Donizetti - **„Łucja z Lammermoor”**.
Niedziela 30 marca, godz. 18: G. Puccini - **„Madama Buterfly”**.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 29 marca, godz. 19: **Red Carpet Concerts** - koncert w wykonaniu: Alice in Wonderband z Serbii, CiSi ze Śląska i Wielkopolski.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Czwartek 27 marca, godz. 17.30 i 20.30: „Z żartami nie ma żartów” - program z okazji 20-lecia **Kabaretu Młodych Panów**.
Czwartek 27 marca, godz. 18: **Wiadomość z Grenlandii. Czyli jak przeszliśmy zimą Arctic Circle Trail** - spotkanie podróżnicze z Jędrzejem Józefowiczem.

BECEKINO

24 - 27 marca, godz. 19.45: „**Przepiękne!”** (dramatokomedia, prod. Polska).
24 - 27 marca, godz. 17.15: „**Jak zostałam perliczką”** (dramat, koprodukcja: Wielka Brytania, Zambia, Irlandia).
24 marca - 3 kwietnia, godz. 19: **„Symfonia o umieraniu”** (dramat, prod. Niemcy).

„Symfonia o umieraniu” to film opowiadający o małżeństwie starszych ludzi, stojących na skraju śmierci i dwójce ich dzieci, które są zbyt zajęte własnymi problemami, żeby angażować się w sprawy rodziców. Ich syn jest słynnym dyrygentem, przygotowującym nowy projekt koncertowy.
28 marca - 3 kwietnia, godz. 17: **„Skrzyżowanie”** (dramat, prod. Polska).
28 marca - 3 kwietnia, godz.17.15: **„Mr. K”** (thriller, koprodukcja: Holandia, Norwegia, Belgia).
28 marca - 3 kwietnia, godz.19.30: **„Queer”** (dramat, prod. USA/ Włochy).
Środa 26 marca, godz. 17.30: National Theatre Live - **„NYE”**.
29 i 30 marca, godz. 15: **„Ostatni przystanek. Podróż życia”** (dramat, prod. Wielka Brytania).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Niedziela 30 marca, godz. 17: Kino Karolinka - **„Jesteśmy żugajkami”** (muzyczny, prod. Polska). **MH**

Plastyczna przygoda malarzy trzeciego wieku

ŚRÓDMIEŚCIE. TEMATYKĘ MAJĄ KOBIECĄ, CHOĆ NAMALOWAŁY JE NIE TYLKO KOBIETY, ALE TEŻ JEDEN MĘŻCZYZNA. MOWA O OBRAZACH ZGROMADZONYCH NA WYSTAWIE ZORGANIZOWANEJ W KLUBIE GARNIZONOWYM SIŁ POWIETRZNYCH PRZY ULICY CZARNIECKIEGO.

Tomasz Nowak

Autorami bardzo ciekawych prac są podopieczni Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Konkretnie ci z grupy malarskiej biorącej udział w zajęciach o nazwie Plastyczna przygoda.- To obrazy malowane farbami akrylowymi na blejtramach 50x50, które zostały przygotowane specjalnie na wystawę w klubie wojskowym – mówi plastyczka Marta Hawlicka. Od 18 lat prowadzi ona cieszące się ogromnym zainteresowaniem koło plastyczne dla studentów seniorów. Skupia ono osoby kochające malować i interesujących się sztuką.

BYTOM.PL

Marta Hawlicka i jej podopieczne

Tworząc skupili się oni przede wszystkim na portretach i twarzach kobiet w różnym wieku. Niektóre przedstawili w sposób naturalistyczny, a inne zaś w sposób abstrakcyjny. Mocno i zarazem odważnie operowali przy tym kolorami, także tymi intensywnymi. Efekt tych artystycznych starań robi spore wrażenie.

Ekspozycję w Klubie Garnizonowym można oglądać do końca marca w godzinach od 9 do 14. Jej mający miejsce niedawno wernisaż z udziałem studentów i licznie zaproszonych gości wzbogacił żywiołowy i oklaskiwany przez doskonale się bawiącą publiczność występ seniorów z grupy muzycznej 60-tka. Był też czas na wspólne czytanie i interpretowanie fragmentów literatury pięknej. ■

BECEK

BCKINO

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY POLECA

26 MARCA (ŚRODA), GODZ. 12.00
CYKL BCKINO W SAMO POŁUDNIE
„BOGINI PARTENOPE”
dramat, fantasy, Włochy, Francja, 2024; 136 min.
Bilety: 15 zł, 13 zł z Bytomską Kartą Seniora

27 MARCA (CZWARTEK), GODZ. 18.00
NOWOŚĆ - SPOTKANIE PODRÓŻNICZE
JĘDRZEJ JÓZEFOWICZ
Rozmowa o wyprawie na Grenlandię i przeprawie szlakiem Arctic Circle Trail (440 km)
Bilety: 5 zł

02 KWIETNIA (ŚRODA), GODZ. 12.00
CYKL BCKINO W SAMO POŁUDNIE
„SKRZYŻOWANIE”
dramat, Polska, 2024; obsada: Jan Englert, Anna Romantowska, Michał Czernecki, Aleksandra Popławska i wielu innych; 99 min.
Bilety: 15 zł, 13 zł z Bytomską Kartą Seniora

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY
pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl

REKLAMA

eprasa.pl aceceb75df

Fala powróci i zaskoczy atrakcjami

CHORZÓW. PAMIĘTACIE JESZCZE FALĘ W WOJEWÓDZKI PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU? NO TO SZYKUJCIE SIĘ NA LATO W MIEŚCIE! W PARKU ŚLĄSKIM W TE WAKACJE BĘDZIE NAPRAWDĘ WIELE ATRAKCJI.

Małgorzata Himmel

Kąpielisko Fala na terenach dawnego WPKiW z nostalgią wspominają starsi mieszkańcy Śląska. I to nie tylko ci z okolicznych miast, bo na ten wyjątkowy basen przyjeżdżali ludzie z całego województwa. Nie ma co się dziwić, była to niebywała w tamtych latach atrakcja. Kiedy park zaczął podupadać, obiekt została wyłączona z użytkowania. Ponieważ jednak mieszkańcy Śląska nie odpuścili żadnej z władz Parku Śląskiego, po 10 latach od pierwszych planów remontowych Fala otworzy się już tej wiosny! – Planujemy wielkie otwarcie w maju, ale wszystko oczywiście zależy od pogody – tłumaczy Aneta Miler rzeczniczka prasowa Parku Śląskiego.

MATERIAŁY PRASOWE PARKU ŚLĄSKIEGO

Wiele atrakcji

Czego możemy się spodziewać? Będzie pięć ogrzewanych basenów, wodny plac zabaw, kilka kolorowych zjeżdżalni i generator fal, a te będą o różnych wzorach: np. diament, złam w prawo, czy fale równoległe. Dla miłośników skoków do wody przygotowano wieże. Amatorzy zjeżdżalni będą korzystać z czterech różnych: Anakonda" o długości 71 m z systemem pomiaru czasu,"Kamikadze" o długości 38 m,"Racer" o długości 118,5 m oraz „Wahadło" o długości 65 m. Kąpielisko zachowuje wszelkie standardy, więc w pobliżu będzie można się wykąpać pod prysznicem, skorzystać z toalet a także coś przekąsić.

Na wejściu do obiektu znajdą się dwa podwójne kołowroty oraz furta wysoka dla osób niepełnosprawnych. Przy kupowaniu biletów pomoże elektroniczny system obsługi klienta. Dostępnych będzie 5 automatów biletowych i jedna kasa.

Jak dojedziemy na pływalnię? Kąpielisko Fala znajduje się w centralnej części Parku Śląskiego, co oznacza, że nie dotrzemy tam bezpośrednio samochodem. Parkingi mają znajdować się przy ulicy Siemianowickiej - przy wjeździe do Parku Śląskiego. Z tego miejsca użytkowników basenu ma na kąpielisko wozić busik elektryczny.

Nie tylko Fala

Fala nie jest jedyną inwestycją, która cieszy serca mieszkańców naszego regionu. Oprócz niej w Parku Śląskim w 2026 roku ma powstać trzecia linia Elki o długości 1,5 km. Już pod koniec tego roku doczekamy się poza tym modernizacji rzeźby Żyrafy.

– Czeka nas również modernizacja bulwarów przy Stawie Przystań. Obejmuje ona remont bulwarów przy stawie i ma być uzupełnieniem modernizacji Kanału Regatowego. Prace mają potrwać 10 miesięcy, powinny się więc zakończyć wraz z drugim etapem modernizacji kanału, który obejmować będzie jego otoczenie – dodaje Aneta Miler.

Prace przy bulwarze obejmą: remont mostu wiodącego na wyspę wraz z zejściem do wody, remont pomostu żelbetowego wraz z wykonaniem nowej nawierzchni z desek kompozytowych oraz wykonanie ścieżki wejściowej z nawierzchni utwardzonej. Pojawi się plenerowa szachownica naziemna, nowe będą schody, murki kamienne i balustrady.

Nie zabraknie elementów małej architektury: ławek, koszy na śmieci, leżaków, stolików do gry w szachy ze stołkami, zestawów piknikowych, donic kamiennych, czy słupów oświetleniowych. ■

MIASTO

2700

prawie tyle osób jednocześnie będzie mogło korzystać z Fali. Na Skarpie.

Koszt jej modernizacji to 135 mln zł.

RADZIONKÓW

Chcą pomóc Rafałowi

Rafał Dziombek uległ poważnemu wypadkowi i potrzebuje specjalistycznego, kosztownego wsparcia. By zebrać potrzebne środki jego przyjaciele organizują Charytatywną galę sportowo-kulturalną.

Zaplanowano ją na 29 marca w godzinach od 12 do 18 w należącej do radzionkowskiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji hali przy ul. Knosały. Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przekazany na leczenie Rafała Dziombka.

Organizatorzy liczą na spore zainteresowanie, a przyciągają mnóstwem atrakcji. Uczestnicy będą mogli odwiedzić kilka stref. W sportowej czekają na nich turnieje i prelekcje oraz znani zaproszeni goście: bokser Damian Jonak oraz wojownik MMA Denis Flinston Górniak. W strefie kulturalnej odbędą się koncerty i spektakle, zaś strefę rodzinną warto odwiedzić, by wziąć udział w warsztatach i spotkaniach z pisarzami. Będzie też strefa gastronomiczna, zorganizowane zostaną licytacje charytatywne. **IZO**

REKLAMA

eprasa.pl aceceb75df

Praca na L4. Zmiany w przepisach już w tym roku

Małgorzata Himmel

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej od ubiegłego roku zapowiada zmiany w regułach dotyczących zwolnień lekarskich. Kontrole ubezpieczonych ma przeprowadzać ZUS. – Niestety do dziś nie mam informacji, kiedy zmiany nastąpią– mówi Beata Kopczyńska rzecznik prasowy śląskiego ZUS. Przymiarki do tego zagadnienia są już na zaawansowanym etapie. Jak informuje gazetaprawna.pl jednym z najważniejszych założeń projektu jest umożliwienie pracy podczas L4 w określonych przypadkach. Jak podkreśla ministerstwo rodziny, pracy i polityki społecznej, zmiana ta ma zakończyć fikcję zakazującą wykonywania wszelkich czynności zarobkowych przez osoby na zwolnieniu lekarskim.

Pracodawca nie może zmusić do pracy osoby przebywającej na zwolnieniu lekarskim

Co się zmieni?

Przede wszystkim to, że jeśli jesteśmy zatrudnieni u kilku pracodawców, to będzie można u jednego z nich korzystać ze zwolnienia lekarskiego, a u innego nadal pracować, jeśli stan zdrowia na to pozwala. To lekarz będzie określał, jakie czynności będzie można wykonywać, a jakich zakaże. Jednocześnie takie działania, jak podpisanie dokumentów, nie będą traktowane jako naruszenie przepisów. Przykładem na jaki powołuje się portal jest sytuacja, gdy chirurg ze złamaną ręką nie może operować, ale może prowadzić wykłady akademickie. Takie rozwiązanie ma sprzyjać zarówno pracownikom, jak i pracodawcom.

Wyjazd za granicę w trakcie z L4

Jeżeli wynika to ze szczególnych okoliczności lub zaleceń lekarza, chory wcześniej wskazawszy adres przebywania na zwolnieniu lekarskim może wyjechać za granicę. Warunkiem jest jednak możliwość przeprowadzenia w tym państwie na polecenie ZUS kontroli zwolnienia lekarskiego. Taka możliwość będzie najczęściej dotyczyła tylko krajów Unii Europejskiej.

Zmiany dla objętych opieką psychiatryczną

Coraz częściej pacjenci poradni zdrowia psychicznego skarżą się na depresję oraz wypalenie zawodowe. Eksperci podkreślają, że wiele takich sytuacji wynika z nadmiernego obciążenia pracą. Gazeta prawna podkreśla, że Centralny Instytut Ochrony Pracy wydał wytyczne dla pracodawców, mające na celu poprawę dobrostanu pracowników. Kluczowe rekomendacje obejmują: zmniejszenie presji czasu, adekwatne wynagrodzenie, równowagę między pracą, a życiem prywatnym. Nowe przepisy mogą ułatwić osobom zmagającym się z problemami psychicznymi powrót do pracy w elastycznej formie.

Kto to będzie kontrolował?

Nowe przepisy wzmacniają kompetencje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie kontroli zasadności zwolnień lekarskich. ZUS otrzyma dodatkowe narzędzia do sprawdzania, czy osoby przebywające na L4 przestrzegają przepisów. Będzie to kilka zasadniczych informacji, np. wymóg podawania aktualnego miejsca pobytu podczas zwolnienia, a jeśli chory złamię tę zasadę będzie musiał liczyć się z karą. Korzystając z L4 możemy wyjść do lekarza, na spacer, czy po zakupy. Chodzi o to, aby zmniejszyć do minimum ryzyko nadużyć.

Uprawnienia pracodawcy

Każdy pracodawca może we własnym zakresie przeprowadzić kontrolę prawidłowości wykorzystywania przez pracownika zwolnienia lekarskiego, za które wypłaca z własnych środków wynagrodzenie za czas choroby. W przypadku pracodawców zgłaszających do ubezpieczenia chorobowe powyżej 20 ubezpieczonych kontrola może również dotyczyć prawidłowego wykorzystania przez pracownika zwolnienia lekarskiego, za które pracownik pobiera zasiłek chorobowy, czy też opiekuńczy.

Jeśli pracodawca kontrolujący cel wykorzystania L4 przez pracownika stwierdzi, że pracownik, który wykorzystuje je w sposób niezgodny z przeznaczeniem, musi sporządzić protokół. Powinny się tam znaleźć wszelkie ustalenia dokonane podczas kontroli, w tym szczegółowy opis sytuacji w której nastąpiło nieprawidłowe wykorzystywanie zwolnienia lekarskiego od pracy. Osoba kontrolowana ma prawo do wniesienia uwag do protokołu. Ustalenia kontroli zawarte w protokole kontroli, są podstawą do niewypłacenia pracownikowi zasiłku, czy też wynagrodzenia chorobowego.

Dwa lata temu Zakład Ubezpieczeń społecznych skontrolował ponad 450 tys. L4. ZUS stwierdził że aż 2/3 z nich były wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem i wstrzymał wypłatę zasiłków chorobowych opiewające na kwotę ponad 29 mln zł!

Istotne, że wykorzystywanie zwolnień lekarskich niezgodnie z ich celem może skutkować zastosowaniem wobec pracownika kary porządkowej, a w przypadku poważnych naruszeń, kiedy pracownikowi można przypisać winę, także rozwiązać umowę o pracę. Sprawa jest poważna i nie należy lekceważyć przepisów.

Pamiętajcie!

To, co najważniejsze dla pracownika, pozostanie bez zmian: nadal pracodawca nie ma prawa zmusić pracownika do wykonywania swoich obowiązków w czasie L4. n– Należy podkreślić, że do tej pory nie dostaliśmy żadnych wytycznych z ministerstwa i nie ma jeszcze nowych przepisów. A według tych, które obowiązują, praca na L4 jest zabroniona – dodaje Beata Kopczyńska. Kiedy nastąpi zmiana regulacji prawnych? Ministerstwo podaje rok 2025, więc mogą nastąpić lada dzień. ■

OLKA FASOLKA GOTUJE

TARTA WYTRAWNA NA CIEŚCIE DROŻDŻOWYM

Aleksandra Giczewska

Większość tart robi się na cieście kruchym, ale ja uwielbiam wersję na cieście drożdżowym – jest miękkie, lekko puszyste, a przy tym delikatnie chrupiące na brzegach. Świetnie chłonie smak farszu, nie kruszy się i pozostaje wilgotne nawet po podgrzaniu. Do tego pieczarki, cebula, czosnek i aromatyczna bazylia, wszystko otulone kremowym sosem ze śmietany i jajka – prosto, ale niebanalnie. Idealna na obiad, kolację czy nawet przekąskę na zimno!

Najpierw przygotuj ciasto: w miseczce wymieszaj drożdże z letnią wodą, cukrem i łyżką mąki. Odstaw na 10 minut, aż zacznie się pienić. W dużej misce wymieszaj mąkę z solą, dodaj zaczyn drożdżowy i oliwę, a następnie wyrób gładkie, elastyczne ciasto. Przykryj ściereczką i odstaw w ciepłe miejsce na około godzinę, aż podwoi objętość. W tym czasie przygotuj farsz. Pieczarki pokrój w cienkie plasterki, cebulę i czosnek posiekaj. Na patelni rozgrzej oliwę, wrzuć cebulę i smaż do zeszklenia, następnie dodaj czosnek i pieczarki. Smaż na średnim ogniu, aż odparuje nadmiar wody, a pieczarki lekko się zarumienią. Dopraw solą, pieprzem i gałką muszkatołową, na koniec dodaj posiekaną bazylię. Śmietanę wymieszaj z jajkiem i delikatnie połącz z przestudzonym farszem. Wyrośnięte ciasto rozwałkuj i wyłóż nim natłuszczoną formę do tarty, formując wyższy brzeg. Nakłuj widelcem i podpiecz przez 10 minut w 180°C. Po tym czasie wyłóż farsz i piecz kolejne 25–30 minut, aż masa się zetnie, a ciasto będzie rumiane.

Wskazówki:

- Gałka muszkatołowa świetnie podbija smak śmietany – nie pomijaj jej, ale użyj jej naprawdę szczyptę, żeby nie zdominowała całości.
- Możesz posypać tartę startym serem na ostatnie 10 minut pieczenia – pasuje np. parmezan albo Gruyère.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie Instagram: @olkafasolkaa i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

CIASTO DROŻDŻOWE:
- 250 g mąki pszennej
- 10 g świeżych drożdży (lub 4 g suchych)
- 125 ml letniej wody
- 1 łyżka oliwy
- 1/2 łyżeczki soli
- 1/2 łyżeczki cukru

FARSZ:
- 300 g pieczarek
- 1 czerwona cebula
- 1 ząbek czosnku
- 1 łyżka posiekanej świeżej bazylii
- 100 ml śmietany 12%
- 1 jajko
- Sól, pieprz, szczypta gałki muszkatołowej

1 łyżka oliwy do smażenia

eprasa.pl aceceb75df

A teraz coś z zupełnie innej beczki

„Męczy nas piłka" - przecudnej urody hasło promujące reprezentację Polski w piłce nożnej stworzył jeden z czytelników portalu meczyki.pl po piątkowym meczu z Litwą na Stadionie Narodowym w Warszawie. Bogu dziękować, że nie przyszło nam tego dramatu oglądać na Śląskim, choć jak tak dalej pójdzie to może i Mołdawia postawi się nam 6 czerwca w Chorzowie...

Swoją drogą - kiedy swego czasu napisaliśmy, że Michał Probierz jest najbardziej nielubianym bytomianinem w Polsce, to zasięgi zrobiliśmy kosmiczne. I na portalu zyciebytomskie.pl i w SoMe. I generalnie aż nas korci, żeby grzać ten temat, bo to co prezentuje reprezentacja pod wodzą synka z Łagiewnik jest dramatem. A jeszcze większym jest buta i arogancja Probierza, który niedługo stanie się pierwszym w tym kraju specem od zaklinania rzeczywistości, a sformułowanie "momenty były" przestanie być synonimem nieco pikantniejszych scen w polskich filmach z lat komuny. Stanie się informacją o tym, że ktoś w tej kadrze przypadkowo i całkowicie niechcący zagrał tak jak powinien.

Rozmawiałem kiedyś z Adamem Nawałką (dawne czasy, był wtedy szkoleniowcem w Katowicach, potem został selekcjonerem) i on powiedział bardzo mądrą rzecz: "Nigdy nie staraj się być mądrzejszy od swoich piłkarzy. Staraj się po prostu najlepiej jak potrafisz zagospodarować ich aktualny potencjał i rozpalić w nich iskrę, która popchnie ich do rozwoju. Żaden trener nie jest w stanie zrobić więcej". A synek z Łagiewnik uznał, że jest mądrzejszy. Najmądrzejszy i naj, naj, najmądrzejszy. Odkąd jest selekcjonerem frustracja na twarzy Roberta Lewandowskiego jest widoczna częściej niż uśmiech. I finał zabawy będzie taki, że Lewandowski w kadrze będzie, a Probierz ruszy na podbój ligi katarskiej. Szerokości życzymy już dziś.

Dzisiaj tak monotematycznie - wiecie ile razy "Życie Bytomskie" prosiło Michała Probierza o rozmowę w ostatnich latach? Cztery razy. Zazwyczaj w okolicach świąt Bożego Narodzenia i tylko na temat Bytomia a nie reprezentacji i jej wyników, bo przecież złośliwość nie leży w naszej naturze. Probierz zawsze odmawiał, choć przepraszam - odmawiał tylko trzy razy. Potem przestał odbierać telefon. **MAK**

Tomasz po naszymu

Hebama w hołzyntreglach

Tomasz Nowak

Łod downa robia juz ta rajza po ślonskich słowach, ftorych jak mi sie zdo niy znocie i teroz niy poradza sie spomnieć, cy dowali my pozór na wyrazy na litera „h". Możno i ja, ale to niy szkodzi, bo ło tych, co mom narychtuwane teroz, jesce zech niy pisoł. Choby tako hebama. Na zicher kożdy z wos sie śniom trefioł w swojym życiu i to niy roz, choć sie z tego niy zdowoł sprawy. Bo łona do wos przichodzioła jak zeście byli fest mali i mieli pora dni, abo tydni. To chyba juz wiadomo, co hebama to położna.

Niy wiym, cy hebamy majom jakeś ekstra stroje, ale chyba mało ftoro zapino do galot hołzyntregle. Bo tyz baby mało kej je łoblykajom, choć dzisioj łazom w galotach tak cynsto, jak chopy. Łone coby jym te galoty niy śleciały, dowajom sie pasek. Hołzyntregle tyz sie do tego nadowajom, bo to szelki. Jo nosioł je dwa razy w życiu: za bajtla galoty trzimały mi cerwone hołzyntregle z lwami, ftore przisłali w pakycie z Efu, a jak zech boł karlusym, to zech sie asioł granatowymi hołzyntreglami z butiku. Tako boła wtedy moda. Tak mi sie zdo, co trzecie hołzyntregle zapna do galot (takich szyrokich na gumie) jak byda blank stary.

Hebama w hołzyntreglach, abo bez niy śmiy być heksom. Bo fto to widzioł, coby hebama boła straszno, zmierzło i żadno. Tako jest heksa, czyli czarownica. Ale heksom mianuje sie tyz fest łokropne baby. Ponoć, bo jo taki niy znom i jesce niy trefioł. A wy?

Jak fto łobejrzi heksa, to może sie fest zlynknonć, a nawet dostać hercklekoty, czyli serce zacznie mu szybko bić. Musi dować pozór i niych drapko ciśnie do doktora, bo jesce dostanie hercszlag, czyli atak serca. Tu niy ma żartów.

Mom jesce taki wyraz, możno go znocie, jak halba. To pół litra wódki. Jest nawet taki wic: włazi Ślonzok do sklepu w Sosnowcu i godo do sprzedowacki: - Pani, dejcie mi ino halba. - A co to jest halba proszę pana? - ripostuje nie znająca tego słowa sprzedowacka. Klient zastanawia się chwilę i stwierdza: - Mocie recht, halba bydzie mało. Dejcie zaro dwie.

FREEPIK

Baba we hołzyntreglach. Fto wiy, możno to hebama

Halby lepi sie niy chytać, jak jest hica, czyli upał, a jak sie wom halba łozjele, to musicie mieć hadra, coby powyciyrać. Bo hadra to ścierka, szmata. Ale jak na meczu będziecie chcieli powiedzieć, że bramkarz puścił szmatę, czyli dal sobie wbić gola po lekkim, byle jakim strzale, to niy śmiycie pedzieć: torman puścioł hadra. Tak sie niy godo. Tako szmata, to kracer.

I na koniec dwa podobne, ale nie mające nic wspólnego słowa: hok i hoker. Tyn piyrszy to pogrzebacz albo hak. Tyn drugi z hajcowaniym we piecu i z wiyszaniym niy moc nic wspólnego. Hoker to taki wysoki stołek barowy. ■

Horoskop na tydzień

BARAN
W najbliższych dniach zapanuje klimat łagodzenia konfliktów. Pora na spokojną refleksję nad własnym postępowaniem. Czas na porządkowanie spraw domowych. Jednocześnie zapowiedź bardzo intrygujących wydarzeń w pracy. W chwili podejmowania decyzji opieraj się wyłącznie na własnej intuicji. Nikomu nie narzucaj własnego zdania.

BYK
Znajomość, którą chciałeś sobie darować, niespodziewanie rozwinie się w bardzo dobrym kierunku. Zastanów się. Może jednak warto dać wam szansę? Zaryzykować? Takie rozważania pochłoną wszystkie myśli i niemal cały wolny czas. W pracy dekoncentracja. Szykują się pewne zmiany, ale raczej ciebie nie dotyczą. Skup się na pracy i swoich obowiązkach, bo popełnione pomyłki mogą cię drogo kosztować.

BLIŹNIĘTA
W tym tygodniu raczej nie zaznasz nudy. Duży ruch. Spontaniczne reakcje i silne przeżycia to jest to, co zwiastuje układ planet. Na dodatek reżyserem spektaklu będziesz ty. Cały czas przyświeca ci mocna wiara w szczęśliwą gwiazdę. Wiesz, że kochasz i jesteś kochany. Później nie wszystkie wątki rozwiną się tak, jak to sobie można wymarzyć.

RAK
Idealne porozumienie z partnerem sprawi, że odkryjesz w nim wyjątkowe walory. Co prawda trudno wykluczyć nieprzewidziane okoliczności, które mogą zmusić cię do zmiany osobistych planów. Ale nie będzie to żadna totalna rewolucja. W pracy stopniowo umacnianie pozycji. Pożyteczne konfrontacje zawodowych umiejętności. Sytuacja zacznie się powoli stabilizować. Z pożytkiem dla twoich finansów.

LEW
Jeszcze odrobina niepewności, jeszcze trochę niepokoju, ale i tak wszystko zmierza ku poprawie twojej sytuacji. Wiosna. W domu ruch – remont, modernizacja. Sporo się będzie trzeba napracować, ale i satysfakcja będzie niemała. Dobre prognozy w działaniach zawodowych. Błyskotliwa forma. W grę wchodzi ambicja i szlachetna rywalizacja.

PANNA
Bardzo ważny, brzemienny w wielkie wydarzenia tydzień. Niektórzy rozpoczną nowy etap życia. A inni dopiero staną przed koniecznością odpowiedzialnego wyboru. W pracy również wysoka temperatura. Nowe zadania uskrzydlają wyobraźnię. Trzeba będzie publicznie bronić swoich racji. Użyj tylko twardych argumentów, inaczej pozostali współpracownicy nie dadzą się przekonać.

WAGA
Znaczna poprawa nastroju. Niektórych czekają sercowe emocje forte. Sama się Wago zdziwisz, że o poznanej już jakiś czas temu osobie zaczynasz myśleć w kategoriach „my". Przestań roztrząsać każdy szczegół waszej znajomości, ale poddaj się biegowi zdarzeń. Znaczne ożywienie i wyjątkowe pole do popisu przed obdarzonymi pasją społecznego działania.

SKORPION
Rozliczne sukcesy osobiste umacniają twoją towarzyską pozycję. Długo oczekiwana stabilizacja uczuciowa? Tylko nie bój się podążać tą drogą. Równie pomyślne prognozy w pracy. Przełożeni docenią twoją operatywność. Jesteś też wielkim autorytetem dla młodszych kolegów. To właśnie tobie przypadnie w udziale kształcenia młodej kadry.

STRZELEC
Będziesz miał niejeden powód do zdenerwowania, ale nie możesz się poddawać. Zmobilizuj się i pokaż, że szybko potrafisz wyjść na prostą. W połowie tygodnia bardzo sympatyczna niespodzianka i od razu poprawa samopoczucia. Tylko w sprawach sercowych ciągle zamęt. Ostatnie decyzje nie były tak dobre, jak sądziłeś. W pracy faworyzowani będą dobrzy organizatorzy.

KOZIOROŻEC
W tym tygodniu w waszych sprawach zapanuje harmonia, spokój. Będziesz miał poczucie szczęścia i bezpieczeństwa. W pracy szykują się interesujące projekty na przyszłość. Wszystko rozwija się w myśl twoich założeń. Jest to też znakomita pora pielęgnowania wartościowych przyjaźni i konstruktywne spotkania w twórczym środowisku.

WODNIK
W tym tygodniu planety szykują burzliwe przeżycia sercowe. Pojawi się zazdrość, nietolerancja, a nawet groźba rozstania. Trudno będzie odnaleźć utracony spokój równowagę ducha... Niektórym Wodnikom pisane arcyciekawe spotkanie, które może wywrzeć dodatni wpływ na dalszy rozwój wydarzeń. Może ktoś bezinteresownie obdarzy cię dobrą radą.

RYBY
W delikatnej sferze uczuć podejmiesz działania pozbawione zdrowego rozsądku. Dlaczego stawiasz na tak zwaną historię bez przyszłości? Dlaczego nie słuchasz rad osób bardziej doświadczonych i bardziej opanowanych? Trudno o wspólny mianownik myślenia. Obok wartościowych osób przechodzisz, nie zauważając ich potencjału. Posłuchaj dobrych rad, inaczej pożałujesz swego wyboru.

eprasa.pl aceceb75df

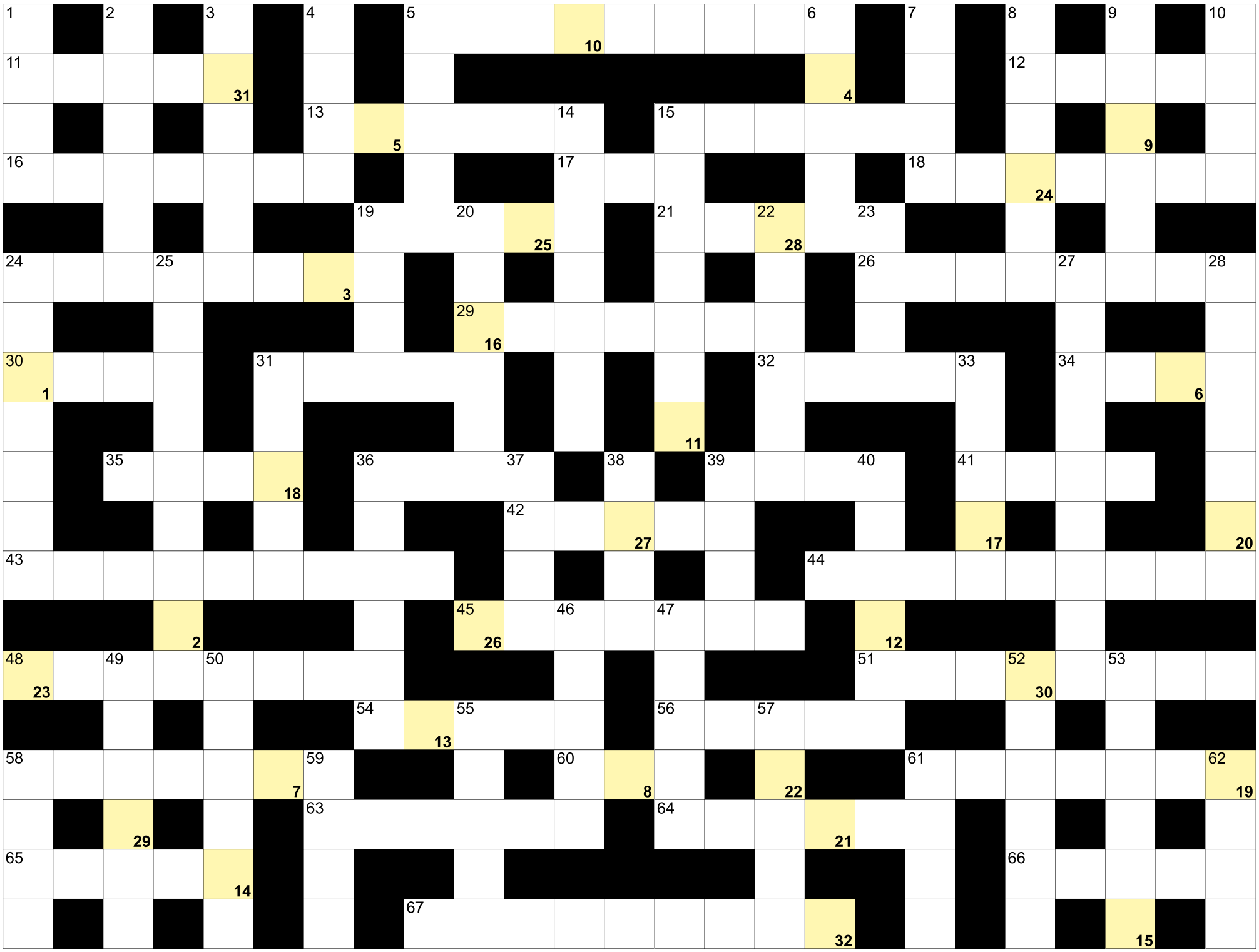

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 32, utworzą rozwiązanie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22		
	23	24	25	26		27	28	29	30	31	32															

POZIOMO: 5) głębszy talerz na sałatki; 11) dawna nazwa Mjanmy; 12) piaszczysta wzdłuż morza; 13) pomieszczenia dla pilotów; 15) instrument Tomasza Stańki; 16) rodzice i dzieci; 17) zapobiega blokowaniu się kół przy hamowaniu; 18) opiekacze do chleba; 19) dziura, szpara; 21) brak przesady, powściągliwość; 24) wielbłąd jednogarbny; 26) córka Mieszka III Starego; 29) odsiaduje wyrok; 30) planuje amerykańskie loty w kosmos; 31) ostronos rudy krócej; 32) spis, rejestr; 34) nie mało; 35) na zewnątrz pnia; 36) zawiązki kwiatów; 39) Disney od kreskówek; 41) bawół indyjski inaczej; 42) proszek do prania z prosiaczkiem; 43) Williams, autor "Szklanej menażerii"; 44) Jackowski, polski jasnowidz z Człuchowa; 45) sprawdzanie ciężaru; 48) biegają po boisku; 51) graniczy z Izraelem, Palestyną i Syrią; 54) dowództwo wojskowe; 56) po deszczu na niebie; 58) przepływa przez Paryż; 60) pracował przy szafocie; 61) waluta Wenezueli; 63) tama lub barykada; 64) materiał na fotelu; 65) budowle z przęsłami; 66) osłona lampy; 67) twardy na palcu.

PIONOWO: 1) lokalna wspólnota protestancka; 2) Aleksander, autor "Zemsty"; 3) stolica Filipin; 4) kończyna z łokciem; 5) był nim Ketling z "Trylogii" Sienkiewicza; 6) wydzielina przewodu pokarmowego kaszalota; 7) płaska część stołu; 8) metoda, środek; 9) płaskie deski na podłogę; 10) na zebrze; 14) wytwórnie desek; 15) cieśnina oddzielająca wyspy Honsiu i Hokkaido; 19) złoty jaź, ryba; 20) Lidia, Miss Polonia 1983; 22) Włochy dla Włocha; 23) podróż po morzu; 24) wybuchowy wynalazek Nobla; 25) pierwszy przypadek w deklinacji; 27) ze stolicą w Dżakarcie; 28) nie uznawana, ukryta księga biblijna; 31) Václav, były prezydent Czech; 33) wielobarwne, wstęgowe minerały; 36) kieruje zarządem spółki; 37) myśl przewodnia; 38) nabożeństwa; 39) suche koryto rzeki na pustyni; 40) graniczy z Grecją i Iranem; 46) do przypinania firanek i zasłon; 47) duńska sieć supermarketów; 49) jeden z apostołów; 50) znalazł lampę z dżinem w środku; 52) nie blisko; 53) głowienki czerwone, złotnik; 55) mityczny gród króla Priama; 57) państwo z Wyspą Wielkanocną; 58) wynik dodawania; 59) główny składnik powietrza; 61) pocisk do kuszy; 62) ruda na żelazie.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
12

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 11 otrzymuje Pani Regina Kowalska. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl aceceb75df

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ELEKTRYK 662-721-765.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew. 607-219-491.

OPRÓŻNIANIE mieszkań i piwnic. 607-219-491.

PIT-Y ROCZNE od 35 zł; papierowo, elektronicznie, przez maila, telefon, także w domu Klienta, 603-649-877.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

REMONT łazienki, również dla osoby niepełnosprawnej. Tel. 507-055-024.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

PRANIE tapicerki, dywanów, mycie okien, sprzątanie mieszkań, również po remoncie. Tel. 514-713-222.

REMONTY, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

POMOC osobom starszym-opieka, sprzątanie, zakupy, gotowanie. Doświadczenie. Tel. 792-230-474.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

MONTER instalacji sanitarnych, CO, wod.-kan., gaz., prawo jazdy kat. B. Tel. 570-964-529.

NIERUCHOMOŚCI

SKUP nieruchomości. 509-364-700.

SPRZEDAM dom w Orzechu. 606-214-620.

GARAŻ, duży z kanałem - ul. Sokoła sprzedam. Tel. 606-733-275.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP 509-364-700.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

TRADYCYJNA Wielkanoc w Beskidach, swojskie wypieki i wędliny. Turnus 1200 zł, możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI "
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA

Szczera, pogodna 75-latka, pozna Pana w odpowiednim wieku. Chciałabym znaleźć miłość szczerą, prawdziwą. Dla mnie nie liczy się wiek, tylko szczerość drugiego człowieka.
Tel. 729-213-206.
REKLAMA

Adwokat
Sylwia Petelicka Kancelaria Adwokacka, ul. Jagiellońska 6/19, 41-902 Bytom.
Kompleksowe prowadzenie spraw: rozwodowych, alimentacyjnych, spadkowych, cywilnych oraz karnych.
Skontaktuj się z kancelarią pod numerem tel.: 739 973 707.
REKLAMA

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie" w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl aceceb75df

Dwa sparingi Polonii: na plus i na minus

BYTOM, CHORZÓW, RADZIONKÓW, SZOMBIERKI, MIECHOWICE. DWA MECZE SPARINGOWE STOCZYLI W MINIONYM TYGODNIU PIŁKARZE POLONII BYTOM. NASZE ZESPOŁY Z NIŻSZYCH LIG WALCZYŁY O PUNKTY.

Tomasz Nowak

W środowym pojedynku kontrolnym niebiesko-czerwoni ograli rezerwy Rakowa Częstochowa 2:0 (1:0). Rozegrano go w systemie 2 razy 35 minut, a dodatkowo przećwiczono stałe fragmenty gry. Bramki dla naszych zdobywali Konieczny oraz Zieliński.

Natomiast w zeszłą sobotę niebiesko-czerwoni wybrali się do sąsiedniego Chorzowa, by po raz drugi w ostatnim czasie zmierzyć się z pierwszoligowym Ruchem Chorzów. Gospodarze nie dali naszym większych szans i wyraźnie zwyciężyli 3:0.

Radzionkowski Ruch występujący w IV lidze też dwa razy wychodził na boisko w minionym dniu. Najpierw w ubiegłą środę odrabiał zaległości i spotkał się u siebie z Dekorem Bełk. Skończyło się remisem 2:2, a Cidry musiały gonić rywala, bo przegrywały już 0:2. Na liście strzelców znaleźli się Jarka i Siwy. Jeden punkt cieszył średnio, bo liczono na zgarnięcie pełnej puli. W minioną niedzielę Ruch grał ze Spartą Katowice.

FB SILESIA MIECHOWICE

Silesia Miechowice zdemolowała rywala

W lidze V Szombierki Bytom podejmowały Zielonych Żarki i okazały się lepsze 2:0, co pozwoliło im utrzymać fotel lidera (mimo zaległego meczu). Gole wbijali Marek i Marchewka. Bytomianie przystąpili do rywalizacji bez kontuzjowanego Łukasza Łebko, przed którym kilka miesięcy przerwy w związku z zerwanymi więzadłami. Wielkie strzelanie urządziła sobie występująca na tym samym poziomie Silesia Miechowice. Była ona gospodarzem starcia z KS Panki i rozgromiła ten klub 6:0 (2:0). Łupem bramkowym podzielili się Dudziński (3 trafienia), Kuciński, a także Sadowski (2).

SZOMBIERKI

Stal też rozjechana, a twierdza niezdobyta

W kapitalnym stylu pożegnali się ze swoimi kibicami koszykarze bytomskiej Polonii. Oczywiście mowa o pożegnaniu w sezonie zasadniczym, bo teraz został im do rozegrania jeden mecz wyjazdowy, a potem będą się z nimi spotykali podczas meczów play-off decydujących o awansie do 1. Ligi.

W minioną sobotę w hali Na Skarpie (wcześniej, niż zazwyczaj, by wszyscy mogli zdążyć na pojedynek hokejowy pań) BS Polonia Bytom podejmowała Stal Stalową Wolę. Mająca o wiele gorszy bilans i zajmująca miejsce w dole tabeli ekipa przyjezdna była od początku skazywana na pożarcie i tak się też stało. Bytomianie odnieśli kolejne zwycięstwo, tym razem 98:56 (25:13, 23:10, 20:15, 30:18). Wszystko wyglądało jak zwykle. Nasi konsekwentnie budowali przewagę i odjeżdżali rywalom. Ci nie potrafili znaleźć sposobu na naszych. Spotkanie praktycznie rozstrzygnęło się po pierwszej połowie, a potem było już tylko obstawianie: „pęknie setka, czy nie pęknie". Tym razem nie pękła, zabrakło jednego rzutu.

Najważniejsze jest zwycięstwo i fakt, że w tym sezonie nikomu nie udało się zdobyć bytomskiej hali. W ogóle nikomu nie udało się pokonać niebiesko-czerwonych.

Dla zespołu trenowanego przez Mariusza Bacika punkty zdobywali: Bogdanowicz 17 (3x3), Pruefer 13, Wróbel 13 (2x3), Medes 11, Krawiec 11 (1x3), Piechowicz 10, Siwik 7 (2x3), Giżyński 6, Korczyk 5, a także Zub 5 (1x3). Poza wymienionymi na parkiecie pojawili się Dragon oraz Wąsowicz.

W przyszłą sobotę naszych czeka wyjazd do Bielska-Białej na starcie z Basket Hills. A potem play-off. **TON**

RADZIONKÓW

Długie nocne pływanie w basenie

FB MOSIR RADZIONKÓW

Humory mimo wysiłku dopisywały

Uczestnicy tych zawodów pokazali wielką wytrzymałość, determinację i ogromny hart ducha. Na radzionkowskim basenie krytym po raz pierwszy odbyła się Otyliada, a więc Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki.

Zgodnie z nazwą startujący pływali nocą, a zdecydowało się na to 34 śmiałków, którzy postawili sobie za cel pokonać jak najdłuższy dystans. Łącznie przepłynęli oni aż 325 kilometrów. Najlepszym uczestnikiem wyczerpujących zmagań okazał się być Przemysław Połedniok. Jego robiący wrażenie wynik, to 32 kilometry (1280 basenów). Drugi był Arkadiusz Korbanek 26 km 250 m (1050 basenów), zaś na trzeciej pozycji uplasował się zaledwie 13-letni piekarzanin Mateusz Urbas 20 km (800 basenów). Ale pływali jeszcze młodsi. Karolina Połedniok mająca 11 lat pokonała 7 100 m.

Zmagania rozpoczęły się o godz. 18., a ostatni zawodnik wyszedł z wody o godz. 5:42. Organizator, a więc radzionkowski Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zadbał o regenerację (na pływaków czekały kremowa zupa warzywna, owoce, woda, kawa i herbata). Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy mini medal i certyfikat. Były też nagrody rzeczowe dla triumfatorów. Ale jak podkreślano największą nagrodą była satysfakcja z przełamania własnych słabości. **IZO**

KNURÓW

Bokserzy i bokserki zgarnęli medale

Zawodnicy Bytomskiej Akademii Boksu zrobili furorę ma niedawnych Mistrzostwach Śląska. Wrócili z nich z 17 medalami: czterema złotymi, sześcioma srebrnymi i siedmioma brązowymi. Drużynowo zajęli trzecie miejsce w gronie 30 startujących klubów i otrzymali okazały puchar. Mogło być jeszcze lepiej, ale część naszych utalentowanych zawodników nie mogła pojechać na mistrzostwa z powodów zdrowotnych.

FB BAB

Mistrzostwa Śląska były dla naszych bardzo udane. Medalistom gratulował między innymi prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz

Tytuły mistrzowskie po świetnych pojedynkach w ringu zdobyli: kadetka Maja Krzemińska (kat. wagowa 54 kg), juniorka Nikola Szady (70 kg), młodzik Filip Moszyk (80 kg) oraz kadet Filip Jóźwiak (57 kg).

Srebrne medale zawisły na szyjach: Mai Cebo (kadetka, 57 kg), Wiktorii Łuczak (kadetka, 63 kg), Aleksandra Pawlaka (junior, 67 kg), Alana Patyka (junior, 71 kg), Szymona Ostrowickiego (junior, 75 kg), a także Damiana Stanisławskiego (senior, 75 kg). I wreszcie na trzecim stopniu podium stawali: Szymon Pogorzelski (kadet, 52 kg), Oskar Sobański (kadet, 63 kg), Adrian Ficner (junior, 51 kg), Łukasz Klisz (junior, 57 kg), Nikodem Szymczyk (junior, 60 kg), Szymon Turniak (junior, 71 kg), Bartosz Forysiak (senior, 55 kg).

Mieliśmy też podczas tych mistrzostw swoich reprezentantów na miejscu piątym. Chodzi o Adama Ficnera (młodzik, 48 kg), Bryana Kacicę (kadet, 63 kg), Filipa Rutkowskiego (junior, 60 kg), Alexa Olejniczaka (junior, 67 kg).

Fabian Grządziel został zgłoszony do zawodów, lecz ostatecznie z powodów zdrowotnych nie stanął na ringu. Z powodu kontuzji i różnego rodzaju problemów zdrowotnych nie walczyli również mający bronić tytułu Franciszek Wójcik oraz Fabian Winiarski (brązowy medalista z 2024 roku).

To samo dotyczy coraz lepiej się spisujących i mających wielki potencjał bytomskich bokserek, które były uznawane za faworytki, a więc Julii Bembenek i Zuzanny Rybackiej. W Knurowie drużyną opiekowali się doświadczeni trenerzy Sylwester Klasa, Daniel Ostrowicki, Damian Stanisławski i Marcin Ficner. **TON**

eprasa.pl aceceb75df

Kinga Chmielewska ze srebrem w Pucharze Świata

RYGA, BIAŁYSTOK, POREĆ, OSTRAWA. BARDZO DOBRA SERIA DŻUDOKÓW CZARNYCH BYTOM W ZAWODACH PUCHARU ŚWIATA WYDAJE SIĘ NIE MIEĆ KOŃCA. OSTATNIO PRZEDŁUŻYŁA JĄ MŁODZIUTKA KINGA CHMIELEWSKA ZDOBYWAJĄC DRUGIE MIEJSCE W ZAWODACH PUCHARU ŚWIATA. JEJ KLUBOWE KOLEŻANKI I KOLEDZY TEŻ DOSTARCZYLI SPORO POWODÓW DO RADOŚCI.

FB CZARNI BYTOM

Kinga Chmielewska ma srebro Pucharu Swiata

Tomasz Nowak

Puchar Świata rozgrywano w łotewskiej Rydze. Jak już pisaliśmy brązowy medal wywalczyła tam Nicole Widłak trenowana przez Sonię Lniany i Krzysztofa Gadacza. Dzień po niej na tatami wyszła podopieczna tych samych szkoleniowców Kinga Chmielewska i poradziła sobie jeszcze lepiej. Wygrała 3 z 4 walk, kolejno z reprezentantkami Izraela, Łotwy i w walce półfinałowej z zawodniczką z Finlandii. Dopiero w finale po wyrównanej walce uległa Brytyjce. W efekcie stanęła na drugim stopniu podium i odebrała srebrny krążek. To jej wielki sukces.

Studenci na tatami

Reprezentanci bytomskiego klubu brali też udział w Akademickich Mistrzostwach Polski toczących się w Białymstoku. Występowali tam jako przedstawiciele swoich uczelni. Najlepiej wypadł Patryk Zawadzki startujący w kategorii wagowej -60kg (Uniwersytet Śląski w Katowicach), który zdobył wicemistrzostwo.

Z brązowymi medalami z Białegostoku wrócili natomiast Oliwia Kożuch (-48kg, UŚ Katowice), Martyna Gałek (-52kg, AWF Katowice), Wiktoria Ślązok (-52kg, AWF Katowice), Magda Rozenbaum (-57kg, AWF Katowice), a także Karolina Rosa (-57kg, Śląski Uniwersytet Medyczny Katowice). Piąte miejsce przypadło w udziale Mateuszowi Oleksemu (-90kg, ŚUM Katowice) oraz Mateuszowi Fityce (-66kg, AWF Katowice).

Acosta-Gruzja 2:2

Dżudocy Kadeci spotkali się na Pucharze Europy. Bytomianin Jakub Muniz Acosta został tam rozlosowany z numerem 1. i wygrał 5 na 7 walk. To jednak wystarczyło tylko do tego, by zająć miejsce tuż za podium. Acosta w starciach eliminacyjnych wygrywał kolejno z zawodnikami z Gruzji, Węgier oraz Serbii. W walce ćwierćfinałowej nieznacznie przegrał z innym Gruzinem. a w repasażu pokonał Węgra i jeszcze jednego Gruzina. Niestety, bój o 3. miejsce przegrał z Gruzinem nr 4.

I wreszcie w Ostrawie odbywały się zawody z cyklu Judo Open 2025. Wzięło w nich udział prawie 1200 młodych i już utalentowanych zawodników z zagranicy. Nasi zawodnicy po bardzo dobrych walkach zajęli następujące miejsca: kategoria U16- 2. miejsce Paulina Polewka, 4. miejsce Anastazja Wajda, 9. miejsce Mateusz Jakubowski oraz Karol Pyka. ■

BYTOM

Mistrz pokazywał techniki walki

Trzydniowy Mini Miners Judo Camp zorganizowano w `miniony weekend w hali Czarnych Bytom. Jego głównym bohaterem był pochodzący z Austrii, niezwykle utytułowany zawodnik Shamil Borchashvili.

Ten dżudoka na pewno sporo wie o swoim fachu. Ma na swoim koncie wiele medali wywalczonych na najważniejszych imprezach dżudo w Europie i na świecie. Austriacki zawodnik zdobył m.in. brązowy medal Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku, brązowy medal Mistrzostw Świata Seniorów w Taszkencie, czy brązowy medal Mistlrzostw Europy w minionym roku. 2024 w Zagrzebiu, a także pięciokrotnie zajmował drugie miejsce, a tym samym zdobywając srebrne medale na zawodach rangi Grand Slam.

Podczas zajęć odbywających się w hali Czarnych, w których uczestniczyły tłumy zawodników w różnym wieku gość pokazywał ciekawe akcje, rzuty oraz techniki stosowane na tatami. Od razu też je z młodymi adeptami dżudo przećwiczył. Młodzi zawodnicy byli w siódmym niebie i chętni się angażowali.

Organizowane cyklicznie Mini Miners Judo Camp są dla dżudoków doskonałą okazją do treningu i sprawdzenia swoich umiejętności w rywalizacji z rówieśnikami. **TON**

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

eprasa.pl aceceb75df

Hokeistki Polonii walczyły o mistrzostwo Polski

BYTOM. NIE TAK TO MIAŁO BYĆ, MIELIŚMY W TYM NUMERZE PODAĆ INFORMACJĘ O KOLEJNYM TYTULE MISTRZOWSKIM HOKEISTEK BYTOMSKIEJ POLONII. ALE NIESTETY, W MINIONĄ SOBOTĘ NIESPODZIEWANIE, ALE ZASŁUŻENIE U SIEBIE ULEGŁY ONE KOJOTKOM NAPRZÓD JANÓW 2:4. TYM SAMYM STAN RYWALIZACJI W FINALE WYRÓWNAŁ SIĘ I O WSZYSTKIM PRZESĄDZIŁO SPOTKANIE, KTÓRE ODBYŁO SIĘ W NIEDZIELĘ, JUŻ PO ZESŁANIU GAZETY DO DRUKU. LICZYLIŚMY, ŻE BYTOMIANKI OTRZĄSNĘŁY SIĘ I POKAZAŁY, IŻ SĄ NAJLEPSZE.

HUBERT KLIMEK

Polonistki miały okazje, ale bramkarka Kojotek był świetnie dysponowana

Tomasz Nowak

Przed tygodniem niebiesko-czerwone spokojnie ograły janowianki na wyjeździe i niemal wszyscy byli przekonani, że w sobotę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów postawią kropkę nad „i" sięgając po dziewiąte z rzędu i czternaste w ogóle mistrzostwo kraju. Na pewno całkowicie wierzyli w to kibice, którzy szczelnie wypełnili widownię i przez cały mecz nie szczędzili gardeł dopingując bytomianki. Nie tylko zresztą krzyczeli i skandowali, ale też wybijali transowy rytm na bębnach, wymachiwali klubowymi flagami oraz układali wielką flagę z kartonów nad swymi głowami. Atmosfera na trybunach w ogóle była genialna, bo do Bytomia zjechała dość liczna i też bardzo aktywna grupa fanów Naprzodu. Ich okrzyki z trudem bo z trudem, ale przebijały się przez ogólny tumult.

Zaczęło się zgodnie z planem. Już po paru minutach rywalizacji do bramki przyjezdnych trafiła Patrycja Sfora. W tym momencie prawdopodobnie większość obserwatorów spotkania uznała, że dalej wszystko pójdzie gładko, a kolejne trafienia dla Polonii są jedynie kwestią czasu. Ale sport jest nieprzewidywalny. Jeszcze nie wybrzmiała całkiem radość z prowadzenia, a Kojotki już zdołały wyrównać. Kompletna konsternacja zapanowała niedługo potem, kiedy po uderzeniu z dalszej odległości i błędzie naszej bramkarki rywalki bytomianek wyszły na prowadzenie 2:1.

Zabójcze kontry

Druga tercja przyniosła sporo emocji. Podopieczne trenera Andrzeja Secemskiego zaczęły szybciej rozgrywać krążek i za sprawą Idy Talandy zdobyły drugą bramkę. Znowu wydawało się, że wróciły na właściwy kurs i po meczu zgodnie z oczekiwaniami wzniosą puchar zwycięstwa. Wszak wszystko ku temu było gotowe, a na trybunach żartem zaczęto komentować, że przecież scenariusz był od początku jasny i nikomu nie chce się przychodzić w niedzielę na decydujące starcie, ewentualnie wiele osób ma już inne plany.

Ale Kojotki pokazały hart ducha i wielkie serce do walki. Były świetnie poukładane, wiedziały czego chcą i konsekwentnie realizowały wytyczne: zagęszczać przed bramką, rozbijać ataki mistrzyń i osaczać Karolinę Późniewską. Do tego ich bramkarka spisywała się kapitalnie. Co gorsza dla naszych janowiankom rewelacyjnie wychodziły kontry po przechwyceniu krążka. Właśnie z takich akcji podwyższyły na 3:2 w drugiej tercji i 4:2 w trzeciej. Hokeistka Naprzodu po idealnym długim podaniu wychodziła na sytuację jedna na jedną i nie dawała szans naszej bramkarce.

Dziwny paraliż

Strata dwóch goli podziałała na bytomianki paraliżująco. Było widać, że kompletnie nie radzą sobie z presją oraz nie potrafią gonić wyniku. Można je wytłumaczyć: taka sytuacja nie zdarzyła się im od dawna. W sezonie wygrały wszystkie spotkania (w ogóle uczestnicy kuluarowych rozmów nie potrafili sobie przypomnieć, kiedy ostatnio schodziły z lodu pokonane), nikomu nie pozwoliły na wbicie aż czterech bramek, a większość spotkań, także tych w fazie play-off wygrywały z ogromną przewagą.

Ten paraliż był aż nadto widoczny, kiedy po dwóch karach dla janowianek niebiesko-czerwone grały grubo ponad minutę w przewadze 5:3. Nie założyły zamka, kiksowały, fatalnie podawały, kompletnie nie miały pomysłu na przeprowadzenia akcji. Kiedy stan osobowy się wyrównał, stało się jasne, że tego dnia nie wykrzesają z siebie zwyczajowej mocy.

Mecz trzeci i ostatni

Trudno, stało się. Porażka nie mogła przyjść w gorszym momencie (no dobra, mogła w jeszcze gorszym), ale przyszła. Wyszło na jaw, że Polonię można pokonać i to na jej ziemi. Byliśmy jednak pełni nadziei, że napięcie z naszych zawodniczek opadnie i będzie już tylko dobrze. Przecież nikt nie ma wątpliwości, że nasze hokeistki są najlepsze, a w sobotę wydarzył się tylko wypadek przy pracy. ■

Juniorzy chcieli medalu

Za nami finały Mistrzostw Polski Juniorów w hokeju na lodzie. Jedna z grup półfinałowych rozgrywała swoje mecze w Bytomiu. Występowali w niej zawodnicy Polonii, którzy najpierw ulegli JKH GKS Jastrzębie 1:6 (honorowego gola zdobył Tyński), a potem w niezwykłym pojedynku pokonali 5:4 po rzutach karnych MKS Sokoły Toruń. Na listę strzelców wpisywali się Chojęta, Tyński, Jaworski i Zavadski. Decydującego gola podczas serii rzutów karnych zdobył Szyszka. To zwycięstwo zapewniło naszym awans do strefy finałowej. Tam nie dali rady MOSM Tychy przegrywając 0:3. Pozostawała nam zatem rywalizacja o brąz. Na drodze ponownie stanęli jastrzębianie, a mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika.

MIECHOWICE

Trzy wygrane oddaliły widmo spadku

Wielki i donośny huk mogli usłyszeć w ostatnich dniach mieszkańcy Miechowic. Spowodował go ciężki kamień spadający z serca trenera tenisistów stołowych Polonii Petralany Bytom Michała Napierały.

Po trzech kolejnych pewnych wygranych jego zespół mocno oddalił się bowiem od strefy spadkowej Ekstraligi i jest niemal pewny utrzymania w niej na następny sezon. Atmosfera w klubie od razu zrobiła się o niebo spokojniejsza. A powiedzmy sobie szczerze, że było już naprawdę nerwowo.

Uzasadnienie do tego jak najbardziej istniało. Nowy rok nasi pingpongiści zaczęli serią bolesnych porażek, które

BYTOM.PL

zepchnęły ich na przedostatnią lokatę. Gdyby na niej pozostali do końca, musieliby walczyć w zawsze będących loterią barażach. Na szczęście ta fatalna seria dobiegła końca. Bytomianie mocno się sprężyli i wygrali trzy ostatnie pojedynki. Trzeci z tych sukcesów przyszedł we własnej hali. Polonia pewnie i w dobrym stylu ograła 3:1 Olimpię Grudziądz przesądzając tym samym o jej degradacji.

Zaczęło się źle, bo Szwed Carl Friis pokonał Viktora Brodda 3:2, ale jak si szybko okazało na szczęście były to jedynie złe miłego początki. Stan meczu wyrównał Patryk Zatówka, a potem dwa kolejne zwycięstwa potrzebne do wygrania całego meczu wypracowali Brodd i drugi ze Szwedów występujących w ekipie z naszego miasta, a więc Anders Eriksson.

Wygrane wywindowały Polonię na zapewniającą spokój dziewiątą lokatę. Naszych czekają jeszcze tylko dwa spotkania do końca sezonu. Obydwa wyjazdowe: z Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów oraz z KTS Gliwice. Kolosalne znaczenie ma zwłaszcza ten drugi pojedynek, bo gliwiczanie są aktualnie na miejscu barażowym. Ale tak naprawdę tylko wyjątkowy splot nieszczęść może pozbawić nas Ekstraligi. Najlepiej zatem nie oglądać się na innych, tylko samemu zdecydowanie rozstrzygnąć sprawę. **IGN**

eprasa.pl aceceb75df